



Stanisław Gucwa
Marszałek Sejmu



Henryk Jabłoński
Przewodniczący Rady Państwa



Piotr Jaroszewicz
Prezes Rady Ministrów

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
29
MARCA
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 75 (8737)
Cena 50 gr

Inauguracyjne posiedzenie VI kadencji

Sejm powołał organy władzy państwa

Marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa

Przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński

Prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz

Już na kilka minut przed godz. 16 — momentem rozpoczęcia obrad inauguracyjnego plenarnego posiedzenia Sejmu PRL VI kadencji — zajęli się ławy poselskie. Wybrani przez cały naród w dniu 19 marca br. posłowie reprezentują: PZPR — 255 posłów; ZSL — 117 posłów; SD — 39 posłów. 49 posłów to bezpartyjni, wśród nich reprezentanci środowisk katolickich.

Galeria dla publiczności wypełniona do ostatniego miejsca. W łóż dyplomatycznej zajęli miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie. W łóż prasowej — dziennikarze krajowi i korespondenci zagraniczni.

O godzinie 16 miejsce za stołem prezydyjnym zajął Marszałek — Senior. Był nim najstarszy wiekiem poseł Jarosław Iwaszkiewicz.

W swym wystąpieniu Jarosław Iwaszkiewicz podkreślił, że zadania, które stoją przed Sejmem i posłami są szczególnie ważne. Za wierają bowiem wiele nowych elementów, od których starannego opracowania będzie zależał zarówno sam charakter prac sejmowych jak i stopniowe urealnianie samych celów, do których wszyscy dążymy; celów, które Edward Gierk określił jako siłę Polski i pomyślność jej obywateli. Praca nasza będzie kontynuowaniem naszych tradycji w budowie socjalizmu, w kroczeniu po drodze postępu, a jednocześnie nowym etapem we wszystkich dziedzinach naszego życia społecznego, politycznego i kulturalnego. Myślę, że będziemy dokładali wszelkich starań, aby te prace pozwoliły nam na harmonijny rozwój wszystkich mocy, wszystkich zasobów naszego kraju. Program nasz bowiem, program Frontu Jedności Narodu wyrasta z nowych potrzeb społeczeństwa, wyzwała nowe możliwości.

Myślę, że Sejm nasz odnowiony i odmłodzony, przeniknięty tym samym entuzjazmem, którego wyrazem był dzień 19 marca, wzrośnie w swoim autorytecie ogólnokrajowym, przysłuchując się uważnie głosom wyborców.

Następnie trzykrotnym uderzeniem łaski marszałkowskiej Marszałek — Senior obwieszczył, że pierwsze plenarne obrady Sejmu VI kadencji zostały otwarte.

Z kolei odbyła się uroczystość ślubowania posłów.

Tekst rot ślubowania odczytał Marszałek — Senior, a następnie najmłodszy wiekiem poseł Czesław Wojtera wyczytywał nazwiska posłów. Każdy z posłów powtarzał słowo „Ślubuję”.

Z kolei Izba dokonała wyboru Marszałka Sejmu. W imieniu Prezydium NK ZSL oraz Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD, zgodnie z propozycją Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych, poseł Franciszek Gesing zaproponował wybranie posła Stanisława Gucwy marszałkiem Sejmu.

Izba jednomyślnie wybrała Stanisława Gucwę marszałkiem Sejmu VI kadencji.

Obejmując przewodnictwo obrad, nowo wybrany marszałek wygłosił przemówienie, w którym podziękował Izbie za zaufanie i wybór na odpowiedzialne stanowisko przewodniczącego parlamentu.

Marszałek Sejmu podkreślił, że utrwalenie i rozwijanie twórczej atmosfery politycznej jest naczelnym zadaniem Sejmu VI kadencji. Tylko bowiem w klimacie wzajemnego zaufania może umacniać się patriotyczna jedność narodu.

Ramowy program obecnej kadencji określają uchwały VI Zjazdu PZPR, które stały się platformą wyborczą FJN i zostały zaakceptowane w powszechnym głosowaniu.

Rozpoczynamy VI kadencję Sejmu w korzystnej sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej — stwierdził marszałek Sejmu. Przebieg wyborów potwierdził, że linia polityczna VI Zjazdu PZPR jest twórcza i ma pełne poparcie wszystkich grup społecznych.

Kraj nasz osiągnął w ub. roku znaczny postęp w przemyśle i rolnictwie, w rozwoju oświaty, nauki, kultury. Umocnił się szacunek dla Polski i naszej polityki w świecie. Rozwija się socjalistyczny

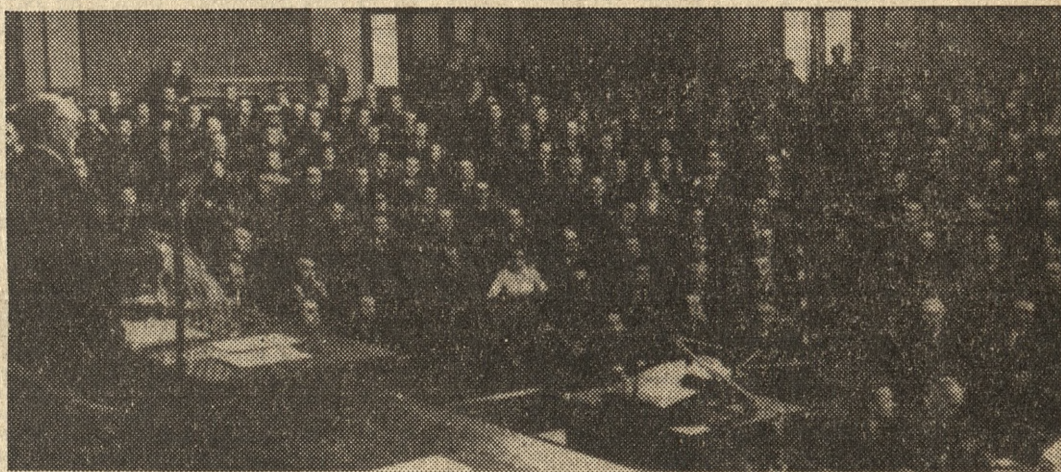
ruch zobowiązań w klasie robotniczej. Wzrasta aktywność produkcyjna i społeczna rolników. Rosnie zaangażowanie młodzieży i jej organizacji. Wszystko to stwarza u nas nadzieję do optymizmu, który tak bardzo jest potrzebny na drodze do realizacji ambitnego programu wszechstronnego rozwoju naszej ojczyzny.

Z kolei marszałek Sejmu odczytał pismo, jakie wpłynęło od prezesa Rady Ministrów Stwierdza ono „w związku z wyborem w dniu 19 marca br. Sejmu PRL VI kadencji, Rada Ministrów składa w ręce

Sejmu swoje dotychczasowe funkcje”.

Sejm przyjął zgłoszoną przez prezesa Rady Ministrów dymisję gabinetu i powierzył rządowi dalsze pełnienie obowiązków w dotychczasowym składzie — do czasu powołania nowej Rady Ministrów.

Następnie w imieniu Klubów Poselskich: PZPR, ZSL i SD poseł Michał Grendys przedstawił wniosek o powołanie na wicemarszałków Sejmu pos. pos. Andrzeja Benesa, Halinę Skibniewską i Andrzeja Werblana.



Na zdjęciu: na sali obrad. Przewodniczy Jarosław Iwaszkiewicz. Fot. — CAF

Wielkopolska pragnie być wzorem estetyki i ładu

Powstał wojewódzki komitet dobrego porządku

W Prezydium WRN w Poznaniu odbyła się wczoraj narada, z udziałem przewodniczących prezydiów PRN, przedstawicieli różnych instytucji społeczno — gospodarczych oraz organizacji masowych, poświęcona sprawie bezzwłocznego podjęcia działania, mającego na celu zdecydowaną poprawę estetyki i ładu w miastach, osiedlach i wsiach naszego województwa.

Wielkopolska, ciesząc się dobrą tradycją w tym względzie, ma — niestety — poważne w tej mierze zaniedbania. Nie tylko szkodzą one dobremu imieniu naszego regionu, ale w wielu przypadkach stanowią kompromitujące świadectwo braku kultury życia codziennego. Walące się ruiny z przegniłymi dachami, ruiny opuszczonych budynków, pogruchothane płoty, odrapane fasady domów w miastach i na wsi, nieład wokół wielu zakładów produkcyjnych i zabudowań gospodarskich, zaniedbane place budów, marnujący się budynek — oto typowy i codzienny obraz, widoczny z okien samochodu czy pociągu, również wzdłuż głównych ciągów komunikacyjnych.

220 tysięcy ton zboża z ZSRR

W ostatnich dniach nadal utrzymuje się wysokie tempo dostaw zboża z ZSRR do „suchego portu” w Geniuszach na Białostocczyźnie. W ciągu doby przyjmuje się tu średnio 2400 ton ziarna. Wystarcza to do załadunku dwu pociągów, które codziennie wyruszają w głąb kraju.

Wczoraj załoga stacji w Geniuszach przyjęła z ZSRR kolejny transport, w którym za wartą jest 220-tysięczna tona radzieckiego zboża, dostarczonego w tym punkcie przeładunkowym. (PAP)

Dziesiątki tego rodzaju przykładów, utrwalonych na zdjęciach, pokazywano podczas wczorajszej narady. Tymczasem stoimy w przededniu dużego nasilenia międzynarodowego ruchu turystycznego. Trzeba więc możliwie najspieszniej doprowadzić wielko polskie miasta i wsie, dworce i zajeżdżnie, hotele, campingi, pola namiotowe, sklepy, restauracje i wszelkie inne obiekty użyteczności publicznej, do stanu czystości i ładu.

Koordinacja wszelkich zamierzeń oraz kontrola, a jeśli zajdzie potrzeba — egzekwowanie wykonania zaleceń, to rola powołanego wczoraj komitetu dobrego porządku, na którego czele stanął zastępca przewodniczącego Prezydium WRN — Andrzej Siliński. Podobne komitety powołane zostaną w najbliższych dniach we wszystkich powiatach, gromadach i wsiach naszego województwa.

Problemowi estetyki i ładu poświęcać będzie również wiele uwagi redakcja „Głosu Wielkopolskiego”. (fb)

Order Rewolucji dla Szolochowa

We wtorek na Kremlu przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorniy wręczył znanemu pisarzowi Michailowi Szolochowowi Order Rewolucji Październikowej przyznany mu za zasługi w rozwoju radzieckiej literatury i za aktywny udział w komunistycznym wychowywaniu mas pracujących.

Bhutto o uznaniu Bengalii

Prezydent Pakistanu, Zulfikar Ali Bhutto, zakomunikował, że gotów jest uznać Bengalię (Bangla Desz), jeżeli Indie najpierw uwolnią 93 tys. pakistańskich jeńców wojennych.

Dalsze publikacje Andersona

Jack Anderson, dziennikarz amerykański, który osiągnął obecnie ogromną popularność (materiały jego przedrukowuje około 800 codziennych gazet USA) zapowiedział w wydawstwie telewizyjnym publikację dalszych materiałów kompromitujących tym razem FBI i jego szefa Edgara Hoovera, a także Centralną Agencję Wywiadowczą CIA. Posiadane dokumenty, dowodzą, że w FBI i CIA dzie

ła się rzeczy, których tolerować nie wolno oświadczył Anderson.

Siądła runda SALT

We wtorek przed południem w ambasadzie Związku Radzieckiego w Warszawie rozpoczęła się 7 runda radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT).

PAP-RADIO-INEWE-TELEFONEM
RADIO-INEWE-TELEFONEM-PAP
INEWE-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP-INEWE-TELEFONEM-PAP

Projekt konwencji

Delegacja radziecka na Konferencji Rozbrojeniowej w Genewie zgłosiła we wtorek w imieniu krajów socjalistycznych projekt konwencji o zakazie doskonalenia, produkcji i gromadzenia zapasów broni chemicznej i ich zniszczeniu.

Oświadczenie Eisaku Sato

Premier japoński Eisaku Sato oświadczył, że nowitaby przywód-

ców chińskich jeśli zechcieliby odwiedzić Japonię. Premier złożył to oświadczenie w komisji budżetowej niższej izby parlamentu w odpowiedzi na pytanie czy rząd byłby gotowy przyjąć przywódców chińskich gdyby partie opozycyjne zaprosiły ich do złożenia wizyty w Japonii.

Trzy śmigłowce USA strącone

Rzecznik amerykańskiego dowództwa wojskowego w Sajgonie ujawnił, że siły wyzwoleńcze Wietnamu Południowego zestrzeliły w niedzielę i poniedziałek trzy helikoptery USA. 2 maszyny zostały strącone w odległości 34 km na północny zachód od Kontum a jedna w pobliżu Sajgonu.

Kwarantanna astronautów

Trzej amerykańscy astronauty J. Young, Ch. Duke i K. Mattingly rozpoczęli we wtorek ostatnie przygotowania do lotu na Księżyc. Od poniedziałku astronauta zamieszkał w ośrodku na Przylądku Kennedy'ego, izolowani od osób postronnych, aby przed lotem nie zarazić się żadną chorobą, która mogłaby przeszkodzić bomyślnemu wykonaniu zadania.

Izba zaakceptowała te kandydatury. Nowo wybrani wicemarszałkowie zajęli miejsca za stołem prezydyjnym.

Z kolei głos zabrał pos. E. Gierk, który w swym wystąpieniu omówił niektóre wzięto do pracy Sejmu i posłów, a także przypomniał najważniejsze kierunki programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju

Dokończenie na str. 2

Depesze gratulacyjne z ZSRR

W związku z wyborem Henryka Jabłońskiego na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, na jego ręce wpłynęła depesza z gratulacjami od przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaja Podgornego.

Depesze gratulacyjne nadesłali również premier ZSRR — Aleksiej Kosygin — dla premiera Piotra Jaroszewicza oraz Aleksiej Szytikow, przewodniczący Rady Związku Radzieckiego ZSRR i J. Adgar Nasriddinowa, przewodnicząca Rady Narodowości Rady Najwyższej ZSRR dla marszałka Sejmu — Stanisława Gucwy. (PAP)

LOGODA

29 bm. Polska nadal będzie się znajdowała pod wpływem niżu i z zachodu będzie napływał dość chłodny i wilgotny powietrze polarno morskie. Przewiduje się zachmurzenie o charakterze zmiennej z przelotnymi opadami deszczu, lub deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od plus 3 st. do plus 8 st. Wiatry umiarkowane i dość porywiste z kierunków zachodnich.

Stanowienie praw mądrych i dalekowzrocznych warunkiem spełnienia zadań Sejmu

Inauguracyjne posiedzenie

Dokończenie ze str. 1

oraz polskiej polityki zagranicznej.

Pos. Edward Gierek z upoważnienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych zaproponował kandydaturę posła Henryka Jabłońskiego na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, a w imieniu PZPR, ZSL i SD rekomendował posła Piotra Jaroszewicza na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

(Skrót przemówienia zamieszczamy obok).

Przedstawione kandydatury przyjęte zostały przez Izbę oklaskami.

Pos. Jan Szydłak — z upoważnienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych oraz w imieniu Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD zgłosił kandydatury posłów: Janusza Groszkowskiego, Władysława Kruczkę, Zygmunta Moskwy i Józefa Ozgi-Michalskiego na stanowiska zastępców przewodniczącego Rady Państwa, a pos. Ludomira Stasiaka na stanowisko sekretarza Rady Państwa. Na członków Rady Państwa zaproponowani zostali pos. pos.: Edward Babiuch, Dyzma Gałaj, Michał Grendys, Halina Koźnińska, Wincenty Kraśko, Mieczysław Moczarski, Bolesław Piasecki, Aleksander Schmidt, Henryk Szafranski, Franciszek Szlachet i Jerzy Ziętek.

Izba zaakceptowała przedstawione kandydatury i dokonała wyboru Rady Państwa w zaproponowanym składzie.

Następnie Sejm podjął uchwałę o powołaniu posła Piotra Jaroszewicza na stanowisko prezesa Rady Ministrów, powierzając mu przedstawienie Izbie wniosków co do składu Rady Ministrów.

Głos zabrał następnie nowo wybrany przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński.

Z poczuciem wielkiej odpowiedzialności przyjmuję wybór na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa — oświadczył Henryk Jabłoński. Dziękując za okazane mu zaufanie mówca podkreślił, że po czucie jego odpowiedzialności powiększa świadomość, iż wybór ten oznacza nie tylko stosunek Sejmu do jego osoby, ale do przedwójnej siły narodu — PZPR, do klasy robotniczej, której partia jest politycznym reprezentantem.

Rada Państwa jest emanacją Sejmu — powiedział H. Jabłoński, toteż za pierwszą swój obowiązek poczytuje sobie czuwanie aby praca tej była w najpełniejszej zgodzie z działalnością Sejmu. Mówca podkreślił, że gotów będzie w każdej chwili do składania Sejmu informacji i sprawozdań z działalności Rady Państwa, aby ułatwić Sejmowi kontrolę nad jej funkcjonowaniem.

W ostatnim punkcie porządku obrad pos. Irena Sroczyńska (PZPR), przedstawiła Izbie propozycję składu Komisji Mandatowo-Regulaminowej. Sejm jednomyślnie zaakceptował kandydatury posłów do tej komisji, która złożyła ma Izbie sprawozdanie i wnioski w sprawie ważności wyborów posłów.

Marszałek Sejmu poinformował, że do Prezydium Sejmu wpłynęły rządowe projekty ustaw w sprawie zmian w strukturze naczelnych władz organów administracji państwowej oraz polski projekt uchwały o zmianie regulaminu Sejmu PRL.

Na tym zakończyło się pierwsze plenarne posiedzenie Sejmu. Następne posiedzenie odbędzie się 29 bm. (PAP)

Skrót przemówienia Edwarda Gierka

Naród polski wybierając Sejm VI kadencji potwierdził jednoznacznie swoją wolę realizowania platformy Frontu Jedności Narodu i budowania socjalistycznej przyszłości naszej ojczyzny.

W sprawach dla narodu najważniejszych — w sprawie dalszego socjalistycznego rozwoju i umacniania siły Polski, w sprawie pogłębiania przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim, w sprawie pokojowej polityki zagranicznej — wszyscy Polacy są jednej myśli. Tę patriotyczną jedność będziemy pogłębiać poprzez dalsze zacieśnianie więzi naszej partii z ludźmi pracy miast i wsi, poprzez dalsze zaopatrywanie wszystkich sił społecznych tworzących Front Jedności Narodu.

Sądzę, że wyrażę opinię wszystkich posłów jeśli z tej trybuny złożę naszym rodakom — obywatelom Polski Ludowej — serdeczne podziękowanie za zaszczytne zaufanie, jakim obdarzyli nas w głosowaniu powszechnym.

Mówiąc następnie o roli Sejmu w pracy państwowej i w życiu politycznym kraju oraz o politycznych i moralnych obowiązkach każdego z nas E. Gierek podkreślił, że wynika z wielkiej wagi społeczno-ekonomicznych zadań, które w ubiegłym roku podjęliśmy. Sejm nasz — powiedział I se kretarz KC — spełni te role, spełni oczekiwania społeczne, jeśli będzie projektował i realizował politykę, która w sposób kompleksowy i kompleksowy będzie odpowiadała za zadaniem socjalizmu i interesom narodu.

Sejm nasz będzie z pewnością jednomyślny w zasadniczych sprawach rozwoju kraju i polskiej polityki zagranicznej, a równocześnie będzie wymagający i krytyczny w swej działalności kontrolnej.

W tym duchu pracować będą w Sejmie posłowie klubu naszej partii, w tym duchu będziemy zacieśniać współdziałanie z klubami poselskimi sojuszników stronnictw i z posłami bezpartyjnymi.

Mamy jasno sprecyzowane i zaaprobowane przez naród cele polityki. Wiemy jakie środki są niezbędne i jak należy pracować, aby cele te osiągnąć — stwierdził dalej mówca. Podejmijmy wielkie zadania w dziedzinie modernizacji aparatu wytwórczego i szybkiej rozbudowy tych działów produkcji, które mają największe znaczenie społeczne. Na podstawie szybkiego wzrostu dochodu narodowego będziemy konsekwentnie polepszać warunki życia ludzi pracy.

Przypominając, że IV Plenum KC PZPR rozpatrzyło pro

jekt planu społeczno-ekonomicznego rozwoju Polski do roku 1975. E. Gierek podkreślił kluczowe znaczenie usprawnienia procesu inwestowania.

Szybki rozwój naszej gospodarki narodowej, a tym samym dalszy wzrost stopy życiowej, uzależniony jest od postępu w produkcji. Musimy na dążyć do znacznego wzmocnienia nauki i techniki, jako głównej dziedziny unowocześniania produkcji. Musimy podwyższać kwalifikacje i doskonalić kadry, lepiej wykorzystywać maszyn, narzędzi, środków ochrony roślin i materiałów budowlanych. Poruszając problem zaopatrzenia wsi w wodę mówca stwierdził, że jego rozwiązanie wymaga już dziś odpowiednich przedsięwzięć rządu i władz terenowych.

Wielka polska stoi wobec zadania pełnego wykorzystania stwarzanych jej warunków podnoszenia produkcji, zwiększenia dostaw maszyn, narzędzi, środków ochrony roślin i materiałów budowlanych. Poruszając problem zaopatrzenia wsi w wodę mówca stwierdził, że jego rozwiązanie wymaga już dziś odpowiednich przedsięwzięć rządu i władz terenowych.

Klasa robotnicza, wszyscy ludzie pracy chcą pracować coraz lepiej i wydajniej. Pragną oni równocześnie konsekwentnej i prawidłowej, zgodnej z wymogami rozwoju, realizacji zasad sprawiedliwości społecznej, podnoszenia realnych płac i doskonalenia systemu płac tak, aby praca rzetelna i wydajna była odpowiednio wynagradzana.

W hierarchii społecznych potrzeb najwyżej stawiamy szybkie rozwiązywanie kwestii mieszkaniowej, stopniowe skracanie czasu pracy i obniżanie wieku emerytalnego, unowocześnianie oświaty i wyrównanie warunków startu dla młodych, rozbudowę nowoczesnej dostępnej dla wszystkich opieki nad zdrowiem, pomoc dla rodzin wielodzietnych, dla kobiet pracujących, zwłaszcza dla matek. Zaspokajanie tych potrzeb mieć będzie priorytet w polityce państwa oraz jasno sprecyzowany i konsekwentnie realizowany program działań.

Wszędzie, w całym kraju, daliśmy zielone światło inicjatywie, gospodarności, lepszej organizacji pracy. Kampania przedwyborcza wzbogaciła nasz program działań o nowe propozycje lepszych i bardziej efektywnych rozwiązań, żadnej z tych propozycji nie wolno zapomnieć jednocześnie aktywnie przeciwdziałając się konserwatyzmowi, oderwaniu od życia, obojętności na potrzeby i dążenia społeczne, biurokratyzmowi — wszystkiemu, co hamuje postęp.

Musimy aktywnie i konsekwentnie kształtować i promować siły twórcze naszego narodu, umacniać w świadomości powszechnej socjalistyczne, patriotyczne i międzynarodowe ideały oraz wole kierowania się nimi w życiu. Pragniemy, aby socjalistyczna kultura narodowa, kontynuująca nasze najlepsze tradycje, wzbogacała życie duchowe na szczeblu społeczeństwa, kształtowała osobowość i ideowe motywacje działania ludzi, zgodnie z zasadami socjalizmu, z duchem naszej epoki.

Budowanie ideowo-moralnej siły naszego narodu w wielkiej mierze zależy od stylu działania władz państwowych i gospodarczych na wszystkich szczeblach. Dlatego tak wielkie znaczenie ma doskonalenie instytucji naszego państwa, umacnianie prawa i usprawnianie działania administracji, polepszenie socjalistycznej demokracji we wszystkich dziedzinach życia.

Bedziemy skutecznie przeciwdziałać wszystkiemu co dezintegruje społeczeństwo i osłabia socjalizm, a umacniać więc wzajemnego zaufania, która ze spala władze ludową z czołową siłą narodu klasa robotnicza, ze wszystkimi ludźmi pracy.

Kształtujemy pracę organów władzy ludowej oraz instytucji zarządzających sprawami publicznymi i dobieramy kadry ich pracowników tak, aby każdy kontakt obywatela z władzą służył upowszechnianiu szczytnych wzorów służby społecznej, troski o dobro publiczne, dyscypliny i praworządności, wysokiej kultury politycznej.

Dalszy dynamiczny postęp społeczno-gospodarczy Polski stanowi integralną część rozwoju socjalistycznej wspólnoty, której jedność opiera się na niewzruszonym fundamencie wspólnych celów i międzynarodowej solidarności.

Pozycja i siła naszej socjalistycznej wspólnoty, wspólna realizacja polityki pokojowej, wspólne istnienie, stworzyły warunki dla położenia kresu zimnej wojnie i otwarcia nowej karty w rozwoju sytuacji europejskiej. Wyszliśmy z idei konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, wychodzimy naprzeciw wszelkim konstruktywnym inicjatywom, pragniemy możliwie szybko doprowadzić do tego spotkania i zapewnić jego sukces. Rozwijamy i nadal będziemy rozwijać przyjazne stosunki z Francją, krajami skandynawskimi, ze wszystkimi innymi państwami, które opowiadają się za odprężeniem i współpracą.

Na tej właśnie bazie Polska wspólnie ze Związkiem Radzieckim i innymi naszymi sojusznikami podjęła proces normalizacji stosunków z NRF.

Stawką w walce, która toczy się obecnie w Niemczech zachodnich o ratyfikację układów moskiewskiego i warszawskiego jest to, czy NRF będzie uczestniczyć w rozwoju pokojowych stosunków na naszym kontynencie, czy też zawróci na manowce zimnej wojny.

Opozycja w NRF wysuwając przeciwko ratyfikacji argument, że po ich ewentualnym obaleniu mogą być one negocjowane ponownie, świadomie wprowadza w błąd opinię publiczną. Nasze stanowisko w tej kwestii jest jasne i niewzruszone: platforma normalizacji stosunków między Polską a NRF ma być tylko i wyłącznie układy, które zostały już podpisane — obydwa układy, tj. warszawski i moskiewski. Ich odrzucenie byłoby równoznaczne z odrzuceniem normalizacji.

Na przyszłość Europy patrzymy z optymizmem. Patrzymy z optymizmem na przyszłość całego świata, który — mimo wszystkie trudności — wszystkie opory sił imperializmu — idzie w dobrym kierunku, w kierunku socjalizmu, wolności narodów, pokoju i szerszej międzynarodowej współpracy.

Między naszą polityką międzynarodową i wewnętrzną istnieje ścisła współzależność. Dla realizacji podstawowych celów wewnętrznych, dla pomysłnego socjalistycznego rozwoju, potrzebujemy pokoju i bezpieczeństwa.

Podstawowym zadaniem obecnego posiedzenia Sejmu jest wyłonienie naczelnych władz państwa.

Z upoważnienia partii i stronnictw politycznych chciałbym wyrazić podziękowanie dotychczasowym członkom Rady Państwa za ich ofiarną pracę. W szczególności pragnę podziękować Józefowi Cyrankiewiczowi, zasłużonemu działaczowi polskiego ruchu robotniczego, który od 25 lat pełnił wysoce odpowiedzialne funkcje w naczelnych władzach państwowych i wniósł duży wkład do budowy Polski Ludowej.

Z upoważnienia Centralnej Komisji Porozumiewawczej Partii i Stronnictw Politycznych proponuję, aby Sejm wybrał na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa członka Biura Politycznego KC PZPR Henryka Jabłońskiego.

H. Jabłoński jest znanym działaczem polskiego ruchu robotniczego i uczestnikiem walk wyzwolenczych. W Polsce Ludowej służył on sprawie budowy socjalizmu jako wybitny uczonec — historyk, jako działacz polityczny i państwowy.

STANISŁAW GUCWA

Stanisław Gucwa urodził się w roku 1919 w Przybysławicach, powiat brzeski, woj. krakowski, w rodzinie chłopskiej. Studia wyższe ukończył w Warszawie.

Od 1937 roku działał w Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”, pełniąc w latach 1938—1939 funkcję sekretarza powiatowego w Brzesku.

W czasie okupacji hitlerowskiej był żołnierzem Batalionów Chłopskich.

W roku 1945 wstąpił do SL. Od 1959 r. jest członkiem Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL.

W 1961 r. został wybrany posłem na Sejm PRL.

Pracę zawodową rozpoczął w 1938 roku w spółdzielczości rolniczej w Brzesku, a następnie do 1944 r. pracował w Radomiu. W latach 1945—1948 był kierownikiem działu w centrall „Społem” a od 1948 r. wicedyrektorem i później dyrektorem handlowym w centrall PZPR. W 1951 roku zostaje dyrektorem Centralnego Zarządu Przemysłu Mięsnego a następnie generalnym dyrektorem Ministerstwa Skupu. W 1957 roku powołany został na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa. W 1968 roku został Ministrem Przemysłu Spożywczego i Skupu.

Od 10 lutego 1971 r. pełni funkcję prezesa Naczelnego Komitetu ZSL.

HENRYK JABŁOŃSKI

Urodził się w 1909 r. w rodzinie robotniczej w Waliszewie. Ukończył Wydział Humanistyczny na Uniwersytecie Warszawskim, a w 1934 r. uzyskał tytuł doktora nauk historycznych. W 1931 r. wstąpił do PPS.

Uczestniczył w kampanii wrześniowej, a następnie w szeregach Brygady Podhalańskiej walczył pod Narvikiem. Uczestniczył w polskim ruchu oporu we Francji południowej.

Po powrocie do kraju w 1945 r. został posłem do KRN, później posłem do Sejmu Ustawodawczego. Posłem na Sejm jest od 1952 r. W latach 1946—1948 był sekretarzem CKW PPS, a następnie wiceprzewodniczącym CKW PPS.

Równocześnie kontynuuje działalność naukową. Jest autorem licznych prac z historii XIX wieku, okresu I wojny światowej i międzywojennego, m. in. „Polityka Polskiej Partii Socjalistycznej w czasie wojny 1914—1918” i „Narodził się Drugi Rzeczypospolitej”.

Był profesorem Akademii Nauk Politycznych, a następnie Uniwersytetu Warszawskiego. W 1952 r. został członkiem — korespondentem PAN, a od 1956 r. jest członkiem rzeczywistym PAN. W latach 1955—1965 pełnił obowiązki sekretarza naukowego PAN, a następnie został wiceprezesa Akademii. Jest członkiem Akademii Nauk ZSRR, Akademii Nauk CSRS i Akademii Socjalistycznej Republiki Rumunii.

W latach 1947—1953 był podsekretarzem stanu w Ministerstwie Oświaty. W 1965 r. został powołany na Ministra Szkolnictwa Wyższego, a w 1966 r. — na Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego.

Jest członkiem KC PZPR od 1948 roku. VII plenum KC 20 grudnia 1970 r. wybrało go na zastępcę członka Biura Politycznego KC

Życiorys

PZPR, a wyłoniony przez VI Zjazd partii Komitet Centralny powołał go na członka Biura Politycznego KC.

PIOTR JAROSZEWICZ

Urodził się w 1909 r. w Nieświeżu w rodzinie nauczyciela szkoły ludowej. Po ukończeniu studiów nauczycielskich pracował jako nauczyciel, a w latach 1934—1939, jako kierownik szkoły powszechnej w powiecie garwolińskim. W okresie pracy zawodowej ukończył wyższy kurs nauczycielski, a następnie studiował nauki pedagogiczne i społeczne w Warszawie.

Po wybuchu wojny — od września 1939 r. przebywał w Związku Radzieckim, gdzie pracował początkowo również jako nauczyciel. W 1943 r. wstąpił ochotniczo jako szeregowy do Armii Polskiej w ZSRR. Ukończył szkołę oficerską w 2 Dywizji im. Henryka Dąbrowskiego. Razem z 1 Armią przebył cały szlak bojowy od Lenina do Berlina i Laby, przechodząc wszystkie szczeble oficerskie, od chorążego, zastępcy dowódcy kompanii piechoty do pułkownika, zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych i Armii WP.

W 1944 r. wstąpił w szeregi PPR; był delegatem na I Zjazd partii w 1945 r.

Po zakończeniu działań wojennych został powołany na stanowisko zastępcy szefa Głównego Zarządu Polityczno-Wychowawczego WP, a w końcu 1945 r. został mianowany generałem brygady i wiceministrem obrony narodowej. W 1950 r. został mianowany generałem dywizji i powołany na stanowisko zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

W 1952 r. został wiceprezesa Rady Ministrów. W latach 1954—1956 pełnił jednocześnie obowiązki ministra górnictwa i przemysłu. Jest stałym przedstawicielem Polski w RWPG oraz członkiem Komitetu Wykonawczego RWPG.

Członek KC PZPR od 1948 r. po IV Zjeździe partii w 1964 r. oraz po V Zjeździe partii w listopadzie 1968 r. wybrany został zastępcą członka Biura Politycznego KC PZPR.

20 grudnia 1970 r. na VII Plenum KC PZPR powołany został w skład Biura Politycznego. W trzy dni później, na plenarnym posiedzeniu Sejmu, powołany został na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

Komitet Centralny wyłoniony przez VI Zjazd wybiera go ponownie na członka Biura Politycznego KC PZPR. (PAP)

Ćwiczenia armii Układu Warszawskiego

Zgodnie z planem szkolenia operacyjnego Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw członkowskich Układu Warszawskiego w dniach 21—28 marca na terytorium Bułgarii odbyły się operacyjne ćwiczenia sztabowe, w których uczestniczyły sztaby Bułgarskiej Armii Ludowej, Sił Zbrojnych Socjalistycznej Republiki Rumunii i Armii Radzieckiej. Ćwiczenia odbyły się pod dowództwem ministra obrony narodowej Ludowej Republiki Bułgarii generała armii Dobri Dżurowa.

Manewry stały się potwierdzeniem przyjaźni i współpracy między armiami państw członkowskich Układu Warszawskiego. Sztaby uczestniczące w ćwiczeniach zademonstrowały doskonałe wyszkolenie operacyjne i mistrzostwo w kierowaniu działaniami bojowymi wojsk we współczesnych warunkach walki.

Na ćwiczeniach obecny był naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw członkowskich Układu Warszawskiego, marszałek ZSRR Iwan Jakubowski. (PAP)

Posiedzenia Klubów Poselskich PZPR, ZSL i SD

28 bm. w godzinach południowych, przed otwarciem sesji Sejmu VI kadencji, odbyły się posiedzenia Klubów Poselskich PZPR, ZSL, SD.

Pierwsze posiedzenie Klubu Poselskiego PZPR w nowej kadencji otworzył I sekretarz KC PZPR Edward Gierek.

Następnie wybrano Prezydium Klubu w składzie: przewodniczący Edward Babiuch — członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR, zastępcy przewodniczącego: Andrzej Werblan i Irena Sroczyńska, sekretarz — Henryk Koroński — członek Biura Politycznego sekretarz — Jerzy Bał, Kazimierz Barcikowski, Ryszard Frelek, Stanisław Kania, Józef Kepa, Stanisław Kowalczyk, Wincenty Kraśko, Jerzy Łukaszewicz, Maria Milczarek, Bogdan Waligórski, Zdzisław Żandarowski.

Po wyborze Prezydium Klubu Edward Babiuch i Piotr Jaroszewicz przedstawili propozycje dotyczące obsady naczelnych władz państwa. Informację o porządku dziennym pierwszego i drugiego plenarnego posiedzenia Izby przedstawił Andrzej Werblan.

Na posiedzeniu uchwalono

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski

regulamin Klubu Poselskiego PZPR.

Posiedzenie Klubu Poselskiego ZSL otworzył prezes NK ZSL Stanisław Gucwa. Z kolei wybrano Prezydium Klubu. W jego skład weszli: przewodniczący Dyzma Gałaj — wiceprezes NK ZSL, zastępcy przewodniczącego: Henryk Skrobisz i Jerzy Szymanek, sekretarz — Mirosław Żurek, członkowie: Teresa Daniela Li beradzka, Bronisław Owsiński, Zygmunt Rukściński, Bolesław Strużek, Władysław Trybus.

Sprawy organizacyjne omówił Mirosław Żurek. Klub omówił także sprawy porządku dziennego obrad Sejmu.

Posiedzenie Klubu Poselskiego SD otworzył przewodniczący CK SD Zygmunta Moskwa.

Klub dokonał wyboru Prezydium w następującym składzie: przewodniczący Piotr Stefanski — członek Prezydium, sekretarz CK SD, wiceprzewodniczący: Witold Lassota, sekretarz Henryk de Fumel, członkowie — Andrzej Benesz, Barbara Koziejukowa, Czesław Rachel, Rudolf Szura. Następnie omówiono sprawy związane z plenarnym posiedzeniem. (PAP)

Modernizacja na medal

Nieraz nęci mnie, by uchylić Czytelnikom nieco zasłony z dziennikarskiej kuchni. Jak to dochodzi do pisanie o pewnych tematach. Jak zbiera się materiał. Jak się go selekcjonuje. Jak się poprawia stylistycznie napisany materiał. Takie ciagoty owładnęły mną i tym razem, gdy zabierałem się do opracowywania tego tematu.

Właśnie o tym, jak doszło do wyboru tematu, który by egzemplifikował tezę zawartą w owym wstępnie zamieszczonym w rameczce. Narada w Komitecie Powiatowym PZPR w Jarocinie była krótka. Ale zdążyliśmy rozpatrzyć kilka ważnych propozycji. Był i sekretarz Bolesław Popiela, byli sekretarze Ryszard Napieraj i Stefan Lyskawa. Nie, nie opowiem szczegółów, nie ma na to miejsca. Powiem tylko, że ścierały się co najmniej dwie równoważne propozycje. Jedną mówiła o dalekosiejszym planie modernizacji jarocińskiego handlu. Plan ten jest w pełni realizacji. W samym Jarocinie szereg sklepów już jest w remoncie i przebudowie. Będzie większe, nowoczesne, estetyczne.

Inna mówiła o modernizacji punktów skupu trzody chlewnej i bydła. Jest takich punktów w powiecie 8. Wszystkie zostały unowocześnione. „Kupiliśmy” ten temat, bo wychodził naprzeciw nowej polityki rolnej, zapoczątkowanej przez partię po VII Plenum KC, wytyczące ostatecznie w Uchwale VI Zjazdu, która stała się Programem Wyborczym FJN.

Sekretarz rolny Lyskawa podprowadza mnie do tematu. „Mamy — powiada — jedno z czołowych miejsc w kraju w obsadzie trzody chlewnej na 10^o ha (później w PZGS powiedzą mi, że powiat Jarocin prawdopodobnie ma 1 miejsce w kraju), zbliżyliśmy się do 200 świń. Rośnie nam systematycznie nie skup. W ub. roku był on o 396 ton wyższy niż w 1970 r. Ale już w ciągu pierwszych 2 miesięcy bieżącego roku skupiliśmy o 238 ton więcej niż w tym okresie 1971 r. Przy tym występuje najbardziej ostry wzrost tendencji wzrostu — tylko w trzodzie mięsno-słoniowej, w bekonach zaś nawet nieznaczny spadek”.

Sekretarz Lyskawa dalej błądzi wzrokiem po rozłożonych na stole papierach i częściej mnie dalszymi liczbami. Oto dane o kontraktacji. Za 4 pierwsze miesiące 1971 były w trzodzie mięsno-słoniowej zakontaktowane 6763 sztuki, w bieżącym roku 11451 sztuk. „Rozumiecie, co to znaczy?” — pyta. „Jakiego trzeba wysiłku, by to odebrać od rolników bez żadnych perturbacji? A u nas tak przebudowano punkt skupu, że od dawna nie mamy żadnych skarg od rolników. I nie boimy się coraz to większej podaży żywca”.

I jeszcze o bydle. Za ten sam okres wzrost kontraktacji z 850 do 1247 sztuk. I jeszcze o mleku. W 1971 r. skupiono o 891 tys. l mleka więcej, niż w roku 1970, w bieżącym roku do 20 marca skupiono o

691 tys. l więcej niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. A na dobitkę procent tłuszczu w tym mleku wzrósł z 3,30 do 3,43. Jest więc z czego być dumnym. I jeszcze o czynności jarocińskiej wsi w ramach akcji 20 miliardów. Rolnicy indywidualni, spółdzielcy i rolnicy PGR zobowiązali się dostarczyć dodatkową produkcję wartości 25 mln zł. Wszystko to potwierdzone indywidualnymi deklaracjami, z podpisami.



Wspólnie z Wojewódzkim Komitetem Frontu Jedności Narodu w Poznaniu podjęliśmy opracowanie serii reportaży i artykułów, poświęconych ludziom i faktom — w powiatach, miastach i wsiach Wielkopolski. Są one dokumentem inwencji i zaangażowania obywateli oraz środowisk na rzecz wcielania w życie programu rozwoju kraju, uchwalonego przez VI Zjazd PZPR i przyjętego w Deklaracji Wyborczej FJN za podstawę działania wszystkich obywateli. Dzisiejsze opracowanie dotyczy inicjatywy ludzi z powiatu JAROCIN

Tak „podbudowany” liczbami i faktami jadę do Zerkowa zobaczyć jeden z owych kompletnie zmodernizowanych punktów skupu. Wraz z wiceprezesem PZGS Henrykiem Mirkiewiczem zajeżdżamy na wielki dziedziniec ze wszystkich stron otoczony zabudowaniami. Ale po jednej stronie są to zabudowania pod upadające ze starości, z drugiej z daleka pysznią się świeżymi tynkami. W magazynie odnajdujemy wiceprezesa Gminnej Spółdzielni w Zerkowie Józefa Andrzejewskiego, który pokazuje nam spółdzielcze gospodarstwo. Tam, gdzie teraz stoi długi, parterowy budynek, gdzie mieszczą się biura obrotu rolnego, w tym kasa SOR (ciepło, schludnie i przestronnie), a dalej rozległy magazyn skupu zboża, tam przedtem stały od lat nieczynne, rozwalające się stodoły pomajatkowe. Drugi bok dziedzińca stanowiły wtedy obory, też kompletnie zdemontowane. Teraz stoi tam duży, piętrowy budynek, którego parter zajmują właśnie pomieszczenia skupu trzody chlewnej. Dobrze rozwiązany odbiór świń z furmanek, przejście na wagę, stamtąd do jednego z wielu ogrodzeń. Można tu pomieścić na wet i 400 świń jednorazowo. Jak dotąd średnio (4 razy w tygodniu) jednego dnia przyjmuje się około 100 sztuk. Na zewnątrz obszerna wiatra ze stanowiskami dla bydła. Już jest tych stanowisk 50, a wiatra przeciwko jeszcze nie ukończona. Będzie 100 stanowisk. To budowa przyszłościowa, obliczona na hodowlę znacznie większą niż dziś. Tu w Zerkowie nie obawiają się największej podaży żywca wieprzowego i bydła. To, co teraz

przygotowano, starczy na długie lata.

Przechodzimy do sklepu z artykułami do produkcji rolnej. Wielkie pomieszczenie pełne towaru. M. in. widzę cały asortyment łańcuchów, które wspominam tylko dlatego, że niedawno w terenie spotkałem się z narzekaniami na ich brak. Sklep otworzono niedawno, dopiero 1 marca br. Będzie więc teraz rolnik miał w jednym miejscu odbiór swoich produktów i sklep z tym, czego do tej produkcji mu potrzeba. Otwarcie dostosowane do pracy punktu skupu. Gdy wkrótce skup będzie się zaczął o 6 rano, sklep także będzie już wtedy otwarty. Obszerne zaplecze magazynowe wykorzystano m. in. na meble, których dotychczas w całym Żerkowie nie było gdzie magazynować. Tu od razu na miejscu odbywa się sprzedaż. Ze sklepu tylko kilkanaście metrów do... baru. Ale bez alkoholu. To jest bar z daniami takimi jak: kiełbasa, bigos, z napojami chłodnymi, słodczykami i papierosami.

Wracamy przez wielki dziedziniec, przyglądamy się starannie wyłożonym trylinką drogą wokół dziedzińca, utwardzonej powierzchni w miejscu, gdzie tak niedawno jeszcze były gnojowniki. I oglądamy ów trzeci bok dziedzińca ze starymi, zabudowaniami. Tu był kiedyś skup żywca, teraz zwolnione powierzchnie wykorzystuje się na magazyn paszowy (ale kapitalny remont tych pomieszczeń już się prowadzi). Wreszcie i magazyn nawozowy zostanie wyremontowany. Wszystko to w trosce o lepszą obsługę rolników, o sprawniejszą pracę. Albowiem obroty rosną. Mówiliśmy jeszcze północy z prezesem żerkowskiej GS Szczepanem Makowiczem. Znowu w notiesie zapisaliśmy mnóstwo liczb, których jednak Czytelnikom już oszczędzę. Wynika z nich jedno — ogromnie wzrastają zakupy pasz treściwych i nawozów, także materiałów budowlanych, ale przydziały tych ostatnich, niestety, daleko jeszcze nie zaspokajają zapotrzebowania.

Z tego wszystkiego wynika, że trzeba coraz bardziej usprawniać odbiór produkcji rolnej i sprzedaż produktów potrzebnych rolnikowi. Trzeba to robić tak, aby rolnik tracił na to jak najmniej czasu. W Zerkowie zrobiono, jak zobaczyłem, dla osiągnięcia tego celu bardzo dużo. Jak mnie zapewniono tak jest we wszystkich 8 punktach skupu żywca w powiecie jarocińskim. PZGS wydatkował na te cele bez mała milion zł. Ale uzyskano za to tak duże rezultaty, że wiele prac wykonano systemem gospodarczym, że „zainwestowano” w modernizację także wiele ludzkiej pomysłowości, inwencji, ofiarności.

Gdyby tak to wyglądało wszędzie, moglibyśmy być spokojni, że zaoszczędzony czas rolnika zostałaby przetworzony na dalsze tony zboża, mięsa, mleka. Jest to dobry przykład działania na rzecz tego, „aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej”.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Wielkopolska wniesie znaczny udział w dzieło umacniania siły kraju

Omówienie przemówienia Jerzego Zasady na IV Plenum Komitetu Centralnego PZPR

Jak informowaliśmy wczoraj, podczas obrad IV Plenum KC PZPR, w dyskusji, zabrał głos m. in. członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada. Poniżej zamieszczamy omówienie jego wystąpienia.

Jerzy Zasada podkreślił, że w obecnym planie 5-letnim jak nigdy dotąd stworzone zostały możliwości zgodnego i równoległego rozwiązywania kilku podstawowych problemów społecznych: wzrostu płac i dochodów ludności, zapewnienia warunków dla dynamicznego rozwoju sił wytwórczych, podjęcia zwiększonego wysiłku państwa w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, a przede wszystkim — zwiększenia zdolności produkcyjnej narodu przez zagwarantowanie pełnego i racjonalnego zatrudnienia 3,5 miliona młodzieży.

Mówca zaznaczył, że na ukształtowanie proporcji i zadań przyjętych w planie w większym niż poprzednio stopniu wpływ miało planowanie regionalne. Nasz region zaprezentował władzom centralnym takie np. problemy jak zwiększenie produkcji akumulatorów dla szybko rozwijającej się motoryzacji, uruchomienie produkcji cienkich blach i taśm aluminiowych przy Hucie Aluminium w Koninie, podjęcie prac nad konstrukcją samochodu dla rolnictwa, zwiększenie produkcji poszukiwanych na rynku koncentratów spożywczych.

J. Zasada powiedział, że nie wszyscy zdają sobie już sprawę z tego, że powodzenie naszych zamierzeń zależy przede wszystkim od wzrostu wydajności pracy, ten zaś warunkowany jest takimi m. in. elementami, jak układ stosunków społecznych w zakładzie, postawy ludzi, stopień ich zaangażowania w budownictwo socjalistyczne. Oprócz działania na rzecz techniki i organizacji pracy trzeba więcej uwagi poświęcać sprawom dyscypliny, ładui i porządku oraz zwiększonej odpowiedzialności.

Nawiązując do tragicznych wypadków w Luboniu i „Stomilu” oraz strat ludzkich i materialnych tam poniesionych J. Zasada stwierdził, że w obu przypadkach zagrożenie bezpieczeństwa pracy i życia nastąpiło wskutek osłabienia dyscypliny i porządku, braku odpowiedzialności i nadzoru. Po stawia niektórych pracowników wywodzących się z braku dyscypliny i niefrasobliwości, że nie czuli i obojętności, a często wręcz z pospolitej głupoty spowodowała, że nie usunięto w porę przyczyn, które doprowadziły do powstania tak poważnych katastrof. Ta postawa sprzyjała też naruszeniu obowiązujących reżimów technologicznych i beznadziejnej tolerancji istniejących zagrożeń stanu bezpieczeństwa pożarowego.

Niestety stwierdziliśmy ostatecznie — powiedział J. Zasada — że stan poważnego zagra-

żenia i naruszenia ochrony miejsca społecznego istnieje w wielu zakładach przemysłowych, a także i w instytucjach. Na administracji przedsiębiorstw i instytucji, nie wyłączając resortów i zjednoczeń, ciąży stała nawiązka złego stylu pracy, tolerancji, formalizmu, bezduszności, opieszałego reagowania na nieprawidłowości i działania w myśl regułek „jak było to będzie”.

I sekretarz KW stwierdził, że w dziedzinie zapewnienia ładu i porządku, wzmocnienia dyscypliny społecznej i poczucia odpowiedzialności, wzmocnienia nadzoru i kontroli, walki z pijanstwem i tolerancją czekają nas niełatwe zadania. Trzeba będzie — i robi się to już — stawiać i egzekwować większe wymagania wobec administracji, trzeba wzmacniać kontrolę organizacji i instancji partyjnych, nasilać pracę ideową — wychowawczą wśród załóg, umacniać jednoosobowe kierownictwo od brygadzysty i majstra do dyrektora włącznie. Pomóc w tym winny związki zawodowe.

W ten sposób możemy wyzyskiwać wysiłek klasy robotniczej jeszcze bardziej efektywnie, możemy osiągnąć pracę bardziej bezpieczną i lepiej zorganizowaną, a tym samym i bardziej wydajną.

Następnie J. Zasada przystąpił do scharakteryzowania głównych elementów planu 5-letniego dla Wielkopolski stwierdzając na wstępie, że plan ten zapewnia regionowi dalszy harmonijny, a zarazem dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy. Realizując ten plan poprzez intensyfikację produkcji przemysłowej, rolnej, budowlanej oraz rozwój innych działów gospodarki narodowej, wykorzystując społeczne i ekonomiczne szanse i możliwości Wielkopolska wniesie znaczny udział w dzieło umacniania siły i rozkwitu Polski.

W dziedzinie przemysłu, którego wartość produkcji w pięciolecie wzrośnie w Wielkopolsce około 48—49 proc. będziemy się koncentrować na przyspieszeniu tempa wzrostu produkcji wyrobów konsumpcyjnych, szczególnie w przemyśle lekkim, spożywczym, materiałowym budowlanych i chemii. Przyrost zatrudnienia w tym

Ospa w NRF i Jugosławii

Po ujawnieniu w Hanowerze wypadku zachorowania na ospę przebiegającego w postaci wysypu pęcherzyków w Wielkopolsce poddano kwarantannie 165 osób kontaktowych pierwszego stopnia.

W Jugosławii na ospę zmarło dotychczas 7 osób, a u 75 stwierdzono chorobę.

W Austrii, według danych Ministerstwa Zdrowia, lekarze badają obecnie 6 Jugosłowian podejrzanych o zarażenie ospą.

Począwszy od wtorku podróżni przybywający do NRF z jugosłowiańskich rejonów, gdzie pojawiła się ospa, mogą przekraczać granicę austriacko-zachodnioniemiecką jedynie z ważnym świadectwem szczepienia. (PAP)

Komunikat Głównego Inspektora Sanitarnego

Główny Inspektor Sanitarny informuje, że w bieżącym roku uległa zwiększeniu liczba zachorowań na włośnicę.

Świadczy to między innymi o spożywaniu przez ludność mięsa wieprzowego pochodzącego z niekontrolowanego uboju.

Dlatego konieczne jest zwrócenie uwagi na źródła zakupu mięsa.

Gospodarze — hodowcy proszeni są o bezwzględne poddawanie mięsa badaniom weterynaryjnym przed przeznaczaniem go do spożycia. (PAP)

okresie szacuje się na ponad 135 tysięcy osób. W organizowaniu nowych miejsc pracy wiele uwagi poświęca się także kobietom, wykorzystując fundusz aktywizacji gospodarczej, zwiększając także zatrudnienie kobiet w niepełnym wymiarze czasu pracy oraz w pracy nakładczej.

Z pewnym niepokojem obserwujemy sytuację w zakresie transportu, zwłaszcza kolejowego. Opóźnienia w rozwoju tego ważnego działu gospodarki narodowej nie będą mogły być odrobionymi w ciągu 5-lecia. W naszych warunkach do problemów nie rozwiązywalnych a wymagających pilnych decyzji zaliczamy:

● nieuwzględnienie w planach rozbudowy i modernizacji stacji rozrządowej w Franowie, stacji postojowej w Luboniu oraz lokomotywni w wagonowni,

● niezabezpieczenie w planach niezbędnych nakładów na poprawę warunków pracy i socjalnych załóg, szczególnie w lokomotywniach i ZNTK.

Kończąc swoje wystąpienie J. Zasada powiedział, że zdajemy sobie sprawę, iż realność planu 5-letniego zależy wyłącznie od pracy rzetelnej, lepiej zorganizowanej, bardziej wydajnej — słowem ściśle pod porządkowanej wymogom wyższej gospodarności. Świadome tych zadań jest społeczeństwo polskie, które dało jednoznaczny wyraz swojej aprobie dla programu wysuniętego na VI Zjeździe powszechnym uczestnictwem w wyborach do Sejmu. Dobrze rozumie swoją powinność także zdecydowana większość ludzi pracy miast i wsi Wielkopolski podejmując w bieżącym roku zobowiązania wartości około 2 miliardów złotych i realizując z tego już w pierwszych dwóch miesiącach blisko 700 milionów złotych ponadplanowej wartości produkcji przemysłowej, rolnej i usług.

KSIAŻKA

Rodzina i praca

W Instytucie Socjologii UAM w Poznaniu między innymi prowadzone są już od kilku lat z dużym rozmachem i cenionymi w innych ośrodkach wynikami badania nad rodziną — fundamentną częścią każdego społeczeństwa. Badaniami tymi kieruje doc. dr Zbigniew Tyska, autor szeregu prac o rodzinie, w tym również publikacji książkowych. Jedną z ciekawszych jest praca tego autora „Rodzina a zakład pracy”.

Doc. Z. Tyska bada tu przede wszystkim wzajemne zależności, które zachodzą pomiędzy zawodową, pozadomową pracą członków rodziny a sprawami wewnątrzrodzinnymi: stałością małżeństwa, wychowaniem dzieci, hierarchią rodzinną, autorytetem i wartością itp. Autor zastanawia się też bliżej nad tym, w jaki sposób rodzaj zawodu i zakładu pracy modyfikuje procesy rodzinne oraz byt rodzinny.

Zależność nie jest jednak tylko jednostronna, to znaczy nie tylko praca kształtuje rodzinę, ale i odwrotnie. O tym właśnie traktuje jeden z rozdziałów, w którym autor rozważa, jak formy życia rodzinnego wpływają na zachowanie się pracowników w zakładzie, a w konsekwencji — na funkcjonowanie całego zakładu.

Przedmiotem analiz doc. Z. Tyski są oczywiście typy współczesnych rodzin polskich. Praca przydać się może instytucjom, zajmującym się praktycznie polityką społeczną. Godne uwagi jest i to, że w ostatnim rozdziale znajdujemy refleksje na temat zmierzających oddziaływać socjalistycznego zakładu pracy na rodziny jego pracowników. (mb)

*) Doc. dr Zbigniew Tyska — „Rodzina a zakład pracy”; Warszawa, 1971. Wydawnictwo Związkowe CRZZ, str. 184.

W współpracy gospodarczej i wymianie handlowej Polska zajmuje trzecie miejsce na liście partnerów Czechosłowacji. Tak samo CSRS wśród naszych partnerów. Wyrazem stale rosnących potrzeb w dziedzinie współpracy polsko - czechosłowackiej jest systematyczne przekraczanie planów umów wieloletnich. Strona polska, a obecnie i czechosłowacka widzą nie tylko możliwości, ale i potrzebę pogłębiania wzajemnej współpracy, zwłaszcza przez specjalizację i kooperację produkcji.

Dla rozwoju gospodarki czechosłowackiej istotne znaczenie mają usługi polskiego budownictwa przemysłowego. Obecnie polscy specjaliści wnoszą w CSRS 18 ważniejszych obiektów przemysłowych i urządzeń systemu wodnego.

Ślady tej — jak się mówi w kraju naszych południowych przyjaciół — „dobrej polskiej roboty” znaleźć można między innymi w południowych Morawach, z których stolicą —

Polskie ślady na południowych Morawach

Brnem od lat Poznań prowadzi przyjacielską współpracę. Na południowych krańcach tego okręgu, tuż przy granicy z Austrią, w miejscowości Hruszowany nad Jewiszówką od dwóch sezonów pracuje czechosłowacka krowina zbudowana całkowicie według projektu polskiego i rekoma Polaków. „Polski cukrowar” — jak mówią o tej fabryce Czesi — jest jedną z trzech największych cukrowni w Czechosłowacji. Należy do najnowocześniejszych w Europie.

Ta cukrownia z nawiązką zastąpiła dwie inne w tamtej okolicy „staruszeki”, które zatrudniały łącznie 1700 ludzi i przerabiała na dobę 3200 ton buraków cukrowych. Zbudowana przez Polaków cukrownia przerabia 4000 ton surowca na dobę przy zatrudnieniu tylko 500 pracowników, co dla Czechosłowacji cierpiącej na brak rąk do pracy, ma kapitalne znaczenie.

Jeszcze w roku 1969, kiedy zwiadałem tę wówczas jeszcze budowę — Czesi podkreślali, że ta cukrownia tak sprawnie budowana przez Polaków jest dla tamtejszego regionu szczególnie ważna.

— Brak tu bowiem — mówiono mi — rąk do pracy, a surowca jest sporo. Bo południowe Morawy, to urodzajna kraina zbóż, warzyw, winorośli i właśnie buraków cukrowych.

Wówczas w rejonie prastarego miasta królewskiego Znojmo, gdzie leżą Hruszowany, transport buraków do tamtejszych młynów cukrowych kosztował rocznie 5 milionów koron. Uruchomienie dużej cukrowni, zbudowanej przez Polaków, znacznie obniżyło te koszty.

Miło jest słyszeć za granicą słowa uznania o pracy Polaków. A właśnie w południowych Morawach miałem nie raz okazję słyszeć:

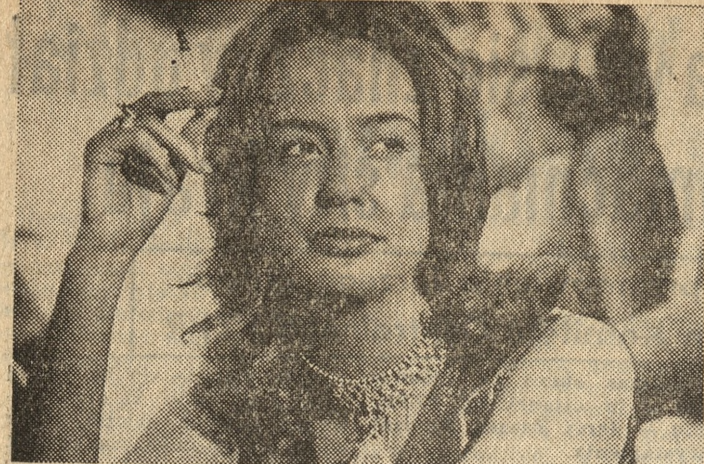
— Tak szybko budują tylko Polacy. W Chropynie, 50 kilometrów na północny wschód od Brna, zanotować mogłem w swoim dziennikarskim notie podobne zdanie:

— Górujecie nad nami lepszą dyscypliną, organizacją pracy, doświadczeniem.

To było na budowie fabryki sztucznej skóry, wznoszonej rękoma budowlanych z Opola. Ta fabryka urasta do giganta. Jeszcze teraz trwa jej rozbudowa.

Polskie załogi, które w południowych Morawach zbudowały bądź nadal budują nowe czesne obiekty przemysłowe — mają swoją niemałą czastkę zasług, kształtujących dobrą sławę polskiej pracy — nowoczesnej i sprawniej. Zostawiają też po sobie trwałe ślady przyjaźni pomiędzy Polską i Czechosłowacją.

TADEUSZ KACZMAREK



FILM

PERFEKCJA!

„BRYLANTY PANI ZUZY“ Film produkcji polskiej. Scenariusz: Jerzy Siewierski, Paweł Komorowski i Tadeusz Wieżan. Reżyseria: Paweł Komorowski. Zdjęcia: Tadeusz Wieżan. Muzyka: Wojciech Kilar. Wykonawcy: agent — Ryszard Filipiński, Joanna — Halina Góral, Robert — Andrzej Szajewski, Krzysztof — Edmund Fetting, Lisłomordy — Jerzy Karaszkiewicz, babka Joanny — Ryszarda Hanin, łącznik — Leszek Drogoz i inni.

Pewnych cech filmu kryminalnego trudno nie uwzględnić, chcąc osiągnąć sukces. Trzeba więc mieć intrygę, w której musi chodzić o coś działającego na wyobraźnię: wielkie pieniądze, kosztowności, albo ważną wiadomość szpiegowską. Najlepiej mieć jedno i drugie. Widz powinien mieć trudności z rozpoznaniem działających postaci: kto broni prawa, a kto przeciw niemu występuje. Akcja musi toczyć się warto. I musi być tajemnicza. Piękna dziewczyna powinna być w opałach. „Nasz człowiek” z orga-

Półoficjalnie

Soleil prawdę ci powie...

Paryski tygodnik „L'Express” zwraca uwagę na niezwykle zaskakujące wyniki ostatnich laty we Francji wszelkiego rodzaju wróżek, jasnowidzów i astrologów. Tylko w Paryżu jest ich kilka tysięcy. A ich obroty sięgają bez mała 60 mln franków rocznie. Według ankiety przeprowadzonej przez Francuski Instytut Badania Opinii Publicznej, 30 proc. zapytanych mężczyzn i kobiet uważa, że horoskopy nawiązujące do cech charakteru ludzkiego są w pewnej mierze wiarygodne, 60 proc. zapytanych czyta regularnie lub od czasu do czasu przepowiednie astrologiczne w prasie; 12,5 proc. zapytanych było co najmniej raz w życiu, a 3 proc. u astrologa.

Panie Soleil i Zena w Paryżu, Bungalow w Marsylii i Greta w Grenoble goszczą trzy razy więcej ko- bieta niż mężczyźni. Wśród czytelników horoskopów w prasie, większość stanowią osoby w wieku od 18 do 35 lat. Wzrastająca popularność wróżek — zdaniem „L'Express” — można wytłumaczyć osamotnieniem jednostki w coraz bardziej skomercjalizowanym francuskim społeczeństwie i poszukiwaniem przez nią sztucznej podniety.

Zgodnie z art. 405 francuskiego kodeksu karnego — platne wróżbiarstwo jest karalne. Policja francuska odnosi się jednak do wróżdów nader liberalnie. Interwenuje tylko wówczas, gdy otrzyma skargę od osoby poszkodowanej. Nie dziwnego. Jak uławnia „L'Express”, z usług rozmaitego rodzaju chiromantów korzystają także policjanci. (jw)

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA PIĘKNA

Ludwik Świerżawski — „Sadyba Robinsona”. WL, str. 401, 18,— zł.
Ryszard Kraso — „Diabelski zakręt” (powieść dla młodzieży). Wyd. Lub., str. 234, 15,— zł.

REPORTAŻ

Adam Sar — „Krowy i Mercedesy”. LSW, str. 204, 12,— zł.

INNE

S. A. Wakin, L. N. Szustow — „Zasady przeciwdziałania radioelektronicznego”. Wyd. MON, str. 430, 50,— zł.
Andrzej Mering — „Domowe przepisy z owoców i warzyw”. Wyd. „Watra”, str. 278, 38,— zł.
„Polen” Zahlen und Fakten. Interpress, str. 67.
„Polska”. Brojevi — Cinjenice. Interpress, str. 64.

1 GŁOS WIELKOPOLSKI A
29 III 1972 Nr 75 (8737)

Nad listami czytelników

Wybrałem zawód... oficera

Wprawdzie jeszcze nie kwitną kasztany, ale już przyszli absolwenci szkół średnich pilnie zbierają informacje o możliwościach dalszej nauki i zdobycia zawodu. Pomagają im w tym rodzice. Dzisiaj pragniemy odpowiedzieć na kilka listów, które możemy zaliczyć do tego samego typu.

Rodzice mający liczne potomstwo, pytają w nich jakie istnieją dodatkowe możliwości zapewnienia dzieciom wyższych studiów przy dość skromnych dochodach rodziny.

Zacytujemy jeden z listów, który ostatnio nadszedł do redakcji: „Mój syn uczy się dobrze. Potrafi sobie zorganizować tak naukę, że znajduje czas, by pomóc jeszcze młodszemu rodzeństwu, jak również pracować społecznie jako instruktor w ZHP. Ma duże ambicje, niestety, na jego studia nie pozwalają nasze warunki materialne”.

Odpowiadając zainteresowanej oraz innym matkom, posłużymy się przykładem rozmowy z podchorążym Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych im. Stefana Czarnieckiego w Poznaniu — Stanisławem Owczarkiem.

— Zawsze interesowałem się socjologią i pedagogiką. Stąd też chyba wybrałem kierunek pedagogicznego i ukończenie takiego liceum w Kaliszu. Zainteresowania moje utwierdzały się w ZHP, do którego należałem od wczesnego dzieciństwa. Tam zdobywałem pierwszą wiedzę o społecznym życiu i działaniu w kolektywie.

— Czy te zainteresowania i

„nałogi” znalazły odzwierciedlenie w wojsku?

— Tak. Nie posiadam specjalnych uzdolnień politechnicznych, raczej humanistycznych. Dlatego też dopiero, gdy się dowiedziałem, że przy WOSP utworzono kierunek szkolenia oficerów politycznych podjąłem decyzję.

— Czy podjęcie jej było trudne?

— Nie. Dlatego że spełniała ona moje wszystkie życiowe plany, a jednocześnie pokrywała się z moimi zainteresowaniami. Interesuję się przecież sprawami socjologii, od młodzieży przebiegam w kolektywie pracując do chwili obecnej w kręgu instruktorów harcerskich. Ukończenie tej 4-letniej szkoły umożliwia mi dostanie się do Wojskowej Akademii Politycznej.

— Może kilka słów o codziennym życiu?

— Szkoła otworzyła przede mną perspektywę, o jakich nie mogłbym marzyć w cywilu. Warunki, w których żyjemy, są dobre. A jeszcze znacznie poprawia się z chwilą oddania do użytku budowanego internatu. W nim będą sypialnie 2-osobowe, sale do nauki, świetlice itd.

Najważniejsze dla nas to nauka. O inne sprawy martwi się dowództwo. Jak to się mówi krótko wikt, operunek, umundurowanie i jeszcze kieszonkowe. Naturalnie, pierwsze miesiące są dosyć trudne. Trzeba przyzwyczaić się do regularnego trybu codziennego życia. Ale potem, kiedy wszyscy się żyją, nie ma zasadni-

czy różnicy między tym, co przeżywalismy w cywilu, a tym co przeżywamy w wojsku. W przebiegu tych pierwszych trudnych miesięcy pomagają nasi dowódcy. By ocenić możliwości zdobycia wiedzy, warto zobaczyć nasze pracownie naukowe, biblioteki, wyposażenie nawet każdej sypialni.

— Jeszcze jedno pytanie. Jak wyglądała droga do oficerskiej szkoły?

— W powiatowym sztabie wojskowym w Ostrowie dowiedziałem się o istnieniu takiego kierunku studiów. Złożyłem podanie, przeszedłem badanie lekarskie krótki egzamin.

Tyle Stanisław Owczarek. Uzupełnimy jeszcze tę informację wiadomością, że w Poznaniu istnieje druga Wyższa Oficerska Szkoła, która kształci służby kwatermistrzowskie. Przygotowuje ona oficerów-ekonomistów na kierownicze stanowiska w aparacie gospodarczym wojska. Absolwenci, po złożeniu ostatnich egzaminów, otrzymują dyplomy ukończenia wyższych studiów zawodowych i tytuł ekonomisty. Natomiast kompania akademicka WSOSK przy Politechnice Poznańskiej przygotowuje oficerów inżynierów — elektryków oraz oficerów inżynierów urządzeń sanitarnych równie dla kwatermistrzostwa. Informacje jak i zgłoszenia przyjmują także powiatowe sztaby wojskowe. Zawód oficera w pełni może zaspokoić różnorodność zainteresowania młodych.

J. K.

Czas wolny poświęcony muzyce

znaniu ucieszyli. Lecz najcenniejszą rzeczą w tym widowisku było zaznajomienie młodzieży ze sztuką ludową. Uartym zwyczajem klubu w przegotowaniu imprez bierze udział jak największa liczba uczestników. Tak było w czasie omawianego widowiska, tak było w przypadku wieczoru poświęconego Norwidowi (łącznie z wystawą jego dzieł) i tak jest zawsze). Nie ma statystów, wszyscy są czynni. Zawsze też dba się o oprawę plastyczną koncertu. Ile to wymaga starań i wysiłku wie najlepiej Ryszard Łuczak — opiekun klubu i Piotr Zawodny — nauczyciel teatru szkoły. Na pomysły ani opiekun ani dziewczętom nie zbywa. Zgodnie przynajmniej, że najlepszym pomysłem było przemienienie strychowej komórki na salę klubową z aparatem projekcyjnym i estradą. Potem każdy miał interesujące propozycje pracy klubowej.

Muzyka w tej szkole zadomow-

iała się od dawna. Pierwsze koncerty Filharmonii organizowała przed 12 laty. Szkolne zespoły muzyczne i wokalne przygotowywały własne programy. Klub „Pro Sinfonica” trafił więc na przygotowany grunt. Na początek zgłosiło się 60 osób. Dzisiaj legitymacje członkowskie ma 120 słuchaczy. W klubie swoje spotkania z młodzieżą chętnie uczestniczą wybitni soliści, kompozytorzy, instrumentalści.

Tak rozbudowanego kontaktu z muzyką na pewno nie zatracą dziewczęta i po opuszczeniu Liceum. A o to przecież chodzi.

Tajemnica upowszechniania muzyki w Liceum Ekonomicznym leży chyba w tym, że młodzieży nie narzuca się form uczestnictwa w imprezach. To ona układa i ustala plany klubowych spotkań. Zaś nauczyciele są mądrymi doradcami, pamiętającymi o tym, że narzucone formy rozrywki przestają bawić. (bg)

nem rzekomych „braków” oraz wyszanych z palca „niebezpieczeństw”, strasząc wybiegających się do NRD „represjami wschodniego sądownictwa” oraz... złym stanem dróg.

I choć — jak świadczy masowość wielkanocnych wycieczkowiczów — zimnowojen ni mentorzy wyszli na durniów, lekkomyślnością byłoby traktować ich kontrakcje wyłącznie jako błazenadę.

Przedwielkanocny nastrój zachodnioberski zakłóciło też (zachodnio-Berskie Towarzystwo Komunikacyjne ogłaszające 50 proc. podwyżkę opłat za przejazdy autobusami i metrem. Wprawdzie dyrektor Towarzystwa — Piefke zapewniał klientelę, że ta podwyżka jest minimalna. (Ponieważ sam korzysta ze służbowego samochodu, być może, uważa ją za rzeczywiście za minimalną). Ale innego zdania są zachodnioberskie skazani na jeżdżenie metrem i autobusami. Toteż część z nich wyszła na ulicę i demonstrując przeciwko posunięciu dyrektora Piefke zablokowała przystanki. Sprawność komunikacji uratowała policja. Nie była w stanie wszakże uratować dobrego imienia dyrektora, który zapomniał, że pałkami nie wy-

Gospodarze pokłonili się nisko do samej ziemi, po czym zaproszeni goście weszli do izby. Trochę dziwna to była izba, bo u wejścia stała studnia ogacona słomą. W kacie gęgała autentyczna gęś. Grażyna pożyczyla ją u sąsiadki. Musiała solennie obiecać, że gęś po odegraniu roli wróci na podwórze.

Pod malowidłem przedstawiającym wieś zniknęły dyplomy i obrazy zdobiące klub „Pro Sinfonica”, tak, że nie mogli go poznać starzy bywalcy.

W narożniku ustawiła się kapela kołarzy ze Zbąszynia. Dziewczęta ubrane w ludowe stroje śpiewały, tańczyły, deklamowały. Najpierw były rzewne piosenki o chmielu, weselnym ziele, potem żartobliwe o gołąbku, który spadając z pieca stłukł żóładek. Fragmenty z „Wesela” i „Chłopów” oraz fraszki staropolskie uzupełniły widowisko. Bawiły się występujące dziewczęta, bawili się oklaskujący je goście. Widowisko zostało przygotowane w ramach turnieju muzyki ludowej dla klubów „Pro Sinfonica”. Otrzymali drugą nagrodę.

Nagroda rzecz cenna i bardzo się nią w Liceum Ekonomicznym im. Oskara Langego w Po-

powsechną radością, ale równie powszechnie oceniono je jako gest dobrej woli i konstruktywnej polityki rządu NRD.

Rzecz jasna, owe określenie „powszechnie” dotyczyło i dotyczy tylko tych zachodnioberskich, którzy woleli nie intrygi i kłopoty władcy Zachodniego Berlina musieli wbrew swej woli okupy-

władz NRD, sugerując konieczność zbrojkotowania jej jako... „bezwystydnej”, „okrutnej”, „cynicznej”, „niesłychanej”. Takie „święte oburzenie” — podbudowane chęcią przeciwdziałania się perspektywom regulacji problemu zachodnioberskiego — nie mogło, rzecz jasna, wywrzeć większego wpływu na ludność Zachodniego Berlina. Ale w tę

List z Zachodniego Berlina

wać zamknięciem w enklawie „miasta frontowego” oraz kilkuletnią przerwą w osobistych kontaktach z bliskimi w NRD. Bawili ci politykierzy, którzy przyrzadzali i serwowali zachodnioberskim zimnowojenny pasztec izolacji, na wet teraz nie zrezygnowali ze swych dotychczasowych kłopotów. Czynili też co w ich mocy (a raczej — na szczęście — w niemocy), by stordować pojednawczy gest NRD.

Nie tylko springerowski dziennik „Morgenpost” atakował z zaciekłością godną zaiste lepszej sprawy ofertę

samą trąbę deła pamfletowymi artykułami, w których insynuacje oraz obelgi zastępowały jakiekolwiek argumenty, także chadka gazeta „Berliner Rundschau”. Odezwali się też tradycyjni matadorzy zimnej wojny. Na przykład osławiony „weteran frontowego miasta” — były burmistrz Amrehn nie ograniczył się do krakania, iż wycieczkami wielkanocnymi „porozumienie czteromocarstwowe zostanie wyrażone a nie spełnione” (ausgehöllt nicht ausgefüllt). Zaczął się również podniecać wylicza-

DO REDAKTORA
GŁOSU

Podziękowanie Poczty

W numerze 281 Waszego poczytnego dziennika z 26 listopada 1971 roku ukazał się pierwszy artykuł redaktora Eugeniusza Cofty pt. „Wzoro- wa łączność — warunkiem nowoczesności”. Artykułem tym redakcja „Głosu” ogłosiła kolejną sondę z hasłem wywoławczym POCZTA.

Głównym celem „Sondy” było ujawnienie źródeł, przyczyn i skutków wadliwego działania Poczty. Z tym apelem redakcja zwróciła się do szerokiego grona swych czytelników, a więc klientów i pracowników poczty.

Od momentu ogłoszenia sondy do 8 marca 1972 r. ukazało się szereg artykułów zarówno w wydaniu miejskim jak i terenowym „Głosu”. Niezależnie od tych publikacji redakcja przekazała Dyrekcji liczne listy od czytelników. Zarówno opublikowane artykuły jak i przesłane listy były przedmiotem głębokiej analizy, gdyż uwagi w nich zawarte mówią o tym, co społeczeństwo najbardziej nurtuje w pracy Poczty, które odcinki wymagają niezwłocznej likwidacji niedomagani i wprowadzenia usprawnień.

Materiał dotyczący „Sondy” będzie traktowany przez Dyrekcję jako materiał źródłowy oraz będzie przedmiotem analiz i badań pionów poczty i telekomunikacji.

Akcja „Sondy” okazała się niezwykle pożyteczna, gdyż potwierdziła konieczność kontynuowania kierunków działania już zapoczątkowanych przez okręg, lub wskazała konkretne niedociągnięcia, które wymagają dodatkowego działania ze strony Dyrekcji Okręgu, bądź ze strony jednostek bezpośrednio jej podległych.

Za zapoczątkowanie i przeprowadzenie cennej społecznej akcji „Głosu Wielkopolskiego” składam Towarzyszowi Redaktorowi serdeczne podziękowanie. Pragnę także podziękować za Waszym pośrednictwem tym redaktorom, którzy przez podjęcie tak istotnego tematu dali wyraz uznania dla ofiarnej pracy łącznościowców, jak i wskazali na występujące jeszcze niedomagania oraz potrzebę wprowadzenia usprawnień.

Jednocześnie proszę przyjąć wyrazy głębokiego szacunku oraz życzenia wszelkiej pomyślności w pracy.

mgr ZDZISŁAW KARPIŃSKI
Dyrektor Okręgu
Poczty i Telekomunikacji

musi szacunku dla swojej osoby. I ponieważ właśnie nazwisko Piefke było już tradycyjnie w dowcipach zachodnioberskich synonimem kłopotu, teraz dyrektor musi przeżywać porcję dowcipów na swój temat.

Nie brak wszakże i innego rodzaju kłopotów. Za takich trudno nie uznać tych wszystkich, którzy z uporem maniaków bronią nieetykalności drogowskazów przy komunikacyjnym węźle w rejonie Tempelhof. Owe drogowskazy kierują co prawda do niąd. Wskazują „Stettin—147 Km”. Königsberg in Preussen — 590 Km”. „Deutsche Krone — 243 Km”, wyjaśniając iż można tam dojechać... „Reichstrassen” (drogami Rzeszy).

I oto jeden z adwersarzy owego drogowskazu — burmistrz i senator spraw wewnętrznych Neubauer — otrzymał ostatnio znamieny prezent. Szef wojskowego reżimu Ugandy Idi Amin Dada ofiarował za gościnę swemu gospodarzowi oprawioną w srebrno... nogę słonia. Czyżby chciał być złośliwie aluzyjny do zachodnioberskiej polityki przypominającej tanięć słonia w sklepie z porcelaną?

HORST HEINER

Sport kwalifikowany i masowy

Dwa kierunki działania Szkołnego Związku Sportowego

Problemem sportu szkolnego poświęcona była 3-dniowa narada, która odbyła się w ośrodku szkoleniowym Kuratorium w Mosinie. Wzięli w niej udział podinspektorzy wydziałów oświaty zajmujący się problemami w sportu, przewodniczący zarządów powiatowych Szkołnego Związku Sportowego, działacze tego związku.

Po wysłuchaniu referatu programowego wygłoszonego przez wicekuratora, prezesa Zarządu Okręgu ZSZ Jana Bartkowiaka, uczestnicy narady dyskutowali w

czterech zespołach, które zajmowały się następującymi problemami: 1. rola SKS w sporcie szkolnym, 2. sport specjalistyczny w SKS, 3. zagadnienia ideowo-wychowawcze, 4. doskonalenie systemu organizacyjnego.

W podsumowaniu dyskusji, którego dokonał wicekurator J. Bartkowiak, poruszył on szereg problemów mających zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju sportu szkolnego i działalności ZSZ. Zwrócił również uwagę na wzrost znaczenia Szkołnego Związku Sportowego, który stał się organizacją społeczną posiadającą konkretny program działania realizowany przy pełnej współpracy z organizacjami młodzieżowymi jak ZHP, ZMS, ZMW.

Zadania szkolnego związku idą w dwóch kierunkach. Pierwszy z nich to działanie na rzecz rozwoju sportu masowego, podniesienie sprawności fizycznej młodzieży. Chodzi o zapewnienie każdemu uczniowi udziału w najprostszymi formach współzawodnictwa sportowego, poprzez organizowanie szkolnych i gminnych imprez sportowych. Ważnym jednak samemu nauczycielowi nie są w stanie zapewnić sprawne go przebiegu takich imprez, trzeba ba pomyśleć o przygotowaniu młodzieżyowych organizatorów sportu, tak, aby sami uczniowie zajęli się organizacją szkolnych imprez sportowych. Trzeba naturalnie zadbać o właściwą oprawę tych zawodów. Powinny one stać się prawdziwymi świętami sportowymi w szkole.

Drugi kierunek działania ZSZ to praca na rzecz sportu kwalifikowanego. Wielkopolska ma spory dorobek na tym polu i trzeba dołożyć starań, aby wszystkie talenty znalazły się w szeregach tej organizacji. Dlatego też istnieje konieczność tworzenia dalszych sekcji specjalistycznych i klas sportowych zaś zadaniem na dziś są przygotowania do VI Igrzysk Młodzieży Szkolnej, które w tym roku odbędą się w Łodzi i w Poznaniu (Zęglarstwo).

Niezwykle istotne znaczenie będzie miało stworzenie właściwej atmosfery w szkole, gdzie zarówno dyrektor czy kierownik jak i cała kadra nauczycielska, powinni wnieść swój wkład w organizację sportu tak masowego jak i kwalifikowanego.

W ostatnim dniu narady głos brał również wiceprzewodniczący WKFFIT Henryk Szydłowski, który mówił o programie rozwoju sportu wielkopolskiego na lata 1972-75 i o udziale Szkołnego Związku Sportowego w tych zadaniach.

Wnioski zgłoszone na naradzie w Mosinie, zostaną wykorzystane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego i Zarząd Okręgowy ZSZ dla wypracowania nowych metod pracy ogniu sportu szkolnego. (s)

Piłka nożna

Warta - Odra 3:0

Przenikliwe zimno i burza śnieżna, jaka w godzinach popołudniowych przeszła nad Poznaniem, spowodowały że na Stadion 22 Lipca, gdzie rozegrano towarzyskie spotkanie piłkarskie, pomiędzy Wartą a Odrą Opole, przyszła tylko garstka widzów. A szkoda, gdyż mimo złych warunków atmosferycznych, gra była interesująca i stojąca na niezłym poziomie. Piękny sukces odnieśli poznaniacy którzy wygrali to spotkanie 3:0. Wszystkie bramki strzelone zostały w pierwszej połowie.

Warta zagrała wczoraj w następującym zestawieniu: Cieślak-Piotrowski (J. Kaczmarek), Łuczak, Żurawski, Panas, Zawadzki, Janus (Kuc), Przybylski, Krasowski, Rajewicz (A. Kaczmarek), Włodarczyk. W I-ligowej Odrze natomiast zwyciężyli wszystkich najlepszych zawodników tego zespołu z Dziadkiem, Gutem i braćmi Kotami na czele.

Już od pierwszych minut meczu, inicjatywa należała do „zielonych”. Grali oni szybko i raz po raz inicjowali składne ataki na bramkę Odry. Pierwszą bramkę w 18 minucie zdobył Janus. Ten sam zawodnik w 41 minucie zdobył drugiego gola dla Warty, pięknym strzałem z około 25 metrów. Silnie bita piłka wpadła do siatki tuż obok spojenia słupka z poprzeczką, tak że bramkarz Odry był zupełnie bezradny. Wynik meczu ustalili w 44 minucie Rajewicz, strzelając trzecią bramkę z podania Janusa.

W drugiej połowie Warta miała jeszcze kilka okazji zdobycia kolejnego gola, ale z celnością było już gorzej i ostatecznie utrzymał się rezultat 3:0. (s)

Lech - Slovan na basenie POSTiW

Na basenie POSTiW w Poznaniu odbyła się wczoraj kolejna impreza pływacka. Tym razem na startowych słupkach widzieliśmy najmłodszych pływaków poznańskiego Lecha i Slovana z Bojnic z Czecho słowacji. Maluchy widać zmęczone są już długim sezonem halowym, wczoraj nie osiągały nadzwyczajnych wyników.

Na wyróżnienie zasługują rezultaty uzyskane przez Ewę Stanięwską, która 100 klasycznym przeprężyła w czasie 1:26,4 a 100 motylkowym czasie 1:22,8.

W czasie tego młodzieżowego miotynu rozegrano też kilka konkurencji, w których widzieliśmy starszych zawodników. Pływali w nietypowych dla siebie konkurencjach. Najlepszym okazał się Cezary Smiglak ustanawiając dwa nowe rekordy okręgu poznańskiego - na 100 dowolnym uzyskał 0:57,4, a na 200 zmiennym - 2:20,3. (tk)

Otwarte dni na WSWF

Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu chce zapoznać kandydatów na studia w warunkach oraz wymaganiach w poszczególnych przedmiotach teoretycznych i praktycznych, organizuje 31 bm. spotkanie w ramach „otwartych dni”. Zbiórka zainteresowanych o godz. 10 w klubie pracowników nauki przy ul. Grunwaldzkiej 55. (-)

Samochody

Sprzedam Wartburga 312. Poznań, Wrocław 21 m. 6a. 8819g

Sprzedam czarną „Wolgę”. Jaroszyk, Wronki, Świerczewskiego 2, telefon 210. 8848g

Sprzedam Syrenę 104, po remoncie kapitalnym, z gwarancją przebiegu - 10.000, z radem. Ogłads: ul. Czechosłowacka 110. 9240g

Lokale

Zamienie mieszkanie kwaterunkowe, samodzielne, nowe budownictwo, centrum, dwupokojowe 54 m² - na trzy lub cztery pokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7494g.

Zamienie mieszkanie dwa pokoje z kuchnią, łazienką, nowe budownictwo (Osiedle Świerczewskiego), wysoki parter, 28 i 35 m² - na większe do drugiego piętra. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7508g.

Małżeństwo bezdzietne - członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju w dzielnicy Nowe Miasto, względnie Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7549g.

Koszalin! Zamienie mieszkanie spółdzielcze M-4 - na podobne w Poznaniu, lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7678g.

Przyjmę panów na pokój. Ul. Kordeckiego 54. 7647g



W. P. „ARGED“

POLECA

na sezon wiosenny:

wózki uniwersalne

z wymienną gondolą dla wózka sportowego i głębokiego - w cenie od 1.445 do 1.800 zł;

wózki głębokie

w cenie od 900 do 1.950 zł.

NA WSZYSTKIE WÓZKI
UDZIELAMY 1-ROCZNEJ GWARANCJI.

K2983



P. P. „TOTALIZATOR SPORTOWY“

zawiadamia,

że w tygodniu przedświątecznym

PUNKTY TOTO BĘDĄ CZYNNE

- ♦ w terenie - do czwartku, dnia 30 marca br.
- ♦ w m. Poznaniu - do piątku, dnia 31 marca br.

W SOBOTĘ, dnia 1 KWIETNIA br. WSZYSTKIE PUNKTY
TOTO NA TERENIE CAŁEGO KRAJU SĄ NIECZYNNE.

K2949

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Techniczno-Handlowe Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom” O/W Poznań, ul. 27 Grudnia 17/19 - przyjmie zaraz do pracy:

- DWIE ST. KSIĘGOWE,
- JEDNEGO REWIDENTA KSIĘGOWEGO,
- DZIEWIECIU DOZORCÓW,
- JEDNEGO KONSERWATORA do wózków elektr. na 1/2 etatu,
- JEDNĄ SPRZĄTACZKĘ.

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy Pracowników Handlu Wewnętrznego.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia Zawodowego pod wyżej podanym adresem. K2148

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Lulinie przyjmie do pracy:

- OBOROWEGO INSEMINATORA,
- OBOROWEGO

wymagana kilkuletnia praktyka w zawodzie. Stacja autobusowa i sklep na miejscu.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. RSP Lulin, pow. Oborniki. 7738g

Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 - przyjmie do pracy w okresie sezonu letniego do Ośrodka Wczasów Pracowniczych w Kałenisku Starym koło Czaplinka:

- KIEROWNIKA OSRODKA,
- MAGAZYNIERA,
- KSIĘGOWEGO,
- INTENDENTA,
- STARSZEGO KUCHARZA,
- KUCHMISTRZA,
- POMOCE KUCHENNE,
- KIELNERKI.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zaplecza - Poznań, ul. Strzelecka 2/6, pokój 423. K2090

Dyrekcja Inwestycji Miejskich Poznań - Teren w Poznaniu - zatrudni:

ST. INSPEKTORA NADZORU d/s instalacyjnych. Wymagane wykształcenie wyższe techniczne, uprawnienia budowlane i 5 lat praktyki w budownictwie.

Warunki pracy i płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia DIM Poznań - Teren, pl. Młodej Gwardii 6, pokój 57. K3080

- INŻYNIERA WZGL. TECHNIKA z uprawnieniami budowlanymi do działu produkcji, na stanowisku inspektora wykonawstwa robót budownictwa wodnego i sanitarnego;

- TECHNIKA - MECHANIKA na stanowisku inspektora gospodarki paliwowo-smarowniczej z praktyką w tym zakresie;

- MISTRZA - MECHANIKA napraw sprzętu budowlanego;

- EKONOMISTĘ, WZGL. TECHNIKA MECHANIKA na stanowisku kierownika sekcji kalkulacji i rozliczeń warsztatowych;

- EKONOMISTĘ d/s szkolenia zawodowego, z praktyką w budownictwie;

- INSPEKTORA GOSPODARKI MATERIALOWEJ ze średnim wykształceniem i praktyką w budownictwie -

przyjmie natychmiast „Hydrobudowa 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza nr 22.

Oferty wraz z życiorysem, odpisem świadectw szkolnych, zaświadczeń pracy i opinii z ostatnich 5 lat, należy składać w dziale kadr, pokój 22. Warunki pracy i płacy do omówienia. K1948

Poznańskie Przedsiębiorstwo Handlu Sprzętem Rolniczym „Agrom”, Poznań ul. Katowicka 1, telefon 710-18 - zatrudni niezwłocznie PRACOWNIKA na stanowisko REWIDENTA.

Wymagane wykształcenie:

- wyższe ekonomiczne lub prawnicze, 2 lata praktyki w księgowości;
- średnie wykształcenie ekonomiczne lub inne średnie, 6 lat praktyki w księgowości.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy dla przemysłu metalowego.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Ekonomiczny przedsiębiorstwa. M2854

Przedsiębiorstwo Sprzętowo-Transportowe Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Bałtycka 10 - zatrudni:

- ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
- MGR. INŻYNIERÓW MECHANIKÓW ze specjalnością w transporcie.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. M2755

Przetargi

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Kościanie, ul. Gen. Świerczewskiego nr 50 - ogłasza PRZETARG NIEOGRAZICZONY na sprzedaż niżej podanej nieruchomości, stanowiącej niezabudowaną działkę budowlaną,

nieruchomość położoną w Kościanie przy ulicy Nowotki, o powierzchni 806 m², dla której PBN Kościan prowadzi księgę wieczystą Kw. 4994 - koło sklepu GS, cena wywoławcza 30 zł za m².

Przetarg odbędzie się dnia 6 kwietnia 1972 r. o godzinie 10 w biurze Zarządu GS Kościan, ul. Gen. Świerczewskiego 50, a sprzedaż nastąpi osobie oferującej najwyższą cenę.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest do wpłacenia 10 proc. - 2.400 zł wadium, najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg, na nasze konto w NBP O/Kościan, nr 1210-6-120 i okazać dowód wpłaty przed przystąpieniem do przetargu. W3028

A GŁOS WIELKOPOLSKI 5
Nr 75 (8737) 29 III 1972

Kurs ratowników wodnych

DKKFT Poznań - Jeżyce w kwietniu i maju przeprowadzi kurs ratowników wodnych. Warunkiem przyjęcia na kurs jest: posiadanie uprawnień młodszego ratownika i dobry stan zdrowia. Zgłoszenia przyjmuje DKKFT Poznań - Jeżyce, ul. Słowackiego 22 w terminie do dnia 6. 4. 1972 r. (na)

„Totek” płaci

Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 25/26 marca 1972 r. stwierdzono: Liga angielska: 32 roz. z 13 trafieniami - wygrane po 7.117 zł; 680 roz. z 12 trafieniami - wygrane po 334 zł; 7.016 roz. z 11 trafieniami - wygrane po 32 zł; 34.098 roz. z 10 trafieniami - wygrane po 6 zł. Liga polska: 83 roz. z 13 trafieniami - wygrane po około 3.700 zł; 1.971 roz. z 12 trafieniami - wygrane po 157 zł; 17.757 roz. z 11 trafieniami - wygrane po 17 zł.

Z uwagi, że na wygrane z 10 trafieniami przypada kwota poniżej 25 - wygranych tych nie wypłaca się, a kwotę niewypłaconych wygranych podzielono w równych częściach na wygrane pozostałych stopni.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 26 marca 1972 r. stwierdzono: 5 roz. z 5 traf. prem. - wygrane po 716.992 zł; 236 roz. z 5 traf. zwyk. - wygrane po około 15.000 zł; 12.177 roz. z 4 trafieniami - wygrane po 441 zł; 248.567 roz. z 3 trafieniami - wygrane po 21 zł.

Praca Nauka

Gospoście do samodzielnej gospodarki (pokój oddzielny). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9577g.

Poszukujemy starszej pani z utrzymaniem i noclegiem do 3-letniego dziecka. Janna Antoniewska Kiekrz - ul. Kierska 37. 7580g

Magister matematyki - udzieli korepetycji. Sienkiewicza 7 m. 9. 7587g

Magistrowie, uczą wszystkich przedmiotów, ośmioklasistów, maturzystów, przygotowują do egzaminów. Szmarzewskiego 21 m. 7. 7633g

Technik ogrodnik, opryskuje faworyt drzewa owocowe. Poznań, Ratajczaka 48a m. 3. 9266g

Dnia 27 marca 1972 roku po długiej i ciężkiej chorobie zmarł mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59, sp.

JAN SZYMAŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Pograżona w smutku

RODZINA

10032g

† Dnia 27 marca 1972 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzonej Sakramentami św., nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, sp.

WŁADYSŁAW DĄBROWSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia

RODZINA

10061g

Poznań, ul. Bielska 8.

Kupno Sprzedaż

Szablę przedwojenną lub inną, starą broń, siodło wojskowe, kupię. Dokładne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9227g.

Sprzedam wózek dziecięcy, w bardzo dobrym stanie. Poznań, Wołyńska 34 m. 2. 10027g

MZ - Trophy, dobrze utrzymany, sprzedam. Debiec, Żurawinowa 6b m. 9. 10039g

Hodowlane, czarne nutrie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9065g.

Sprzedam MZ 150/1 nowa oraz ramę do MZ 250/2. Poznań, Piekary 22/23 m. 81. 7585g

Wózki dziecięce najnowsze modele - poleca Cz. Szczepańska, Czerwonej Armii 61, w podwórzu. 9038g

Sprzedam WSK o przebiegu 10.500 km, cena 2.500 zł. Edward Krzyśko, Poznań, ul. Smigłowska 4 m. 2. 7581g

Okazał! Silnik do łodzi, radziecki, nowy, dwucylindrowy, przyciępy 10 KM, tanio sprzedam - 10.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7639g

Dnia 25 marca 1972 r. zmarła wieloletnia pracownica

Wielkopolskiego Parku Narodowego

PELAGIA RYBARCZYK

Zegnamy Ją z żalem.

Rada Zakładowa - Dyrekcja Parku

współpracownicy

M3063

CZESŁAW PALACZ

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 17 w Gostyniu.

W głębokim smutku pograżone

żona, dzieci i rodzina

Gostyń, Powstańców Wlkp. 46. 10036g

Nieruchomości

Sprzedam działkę budowlaną na Podolanach, z altaną murowaną. Niestachowska 50 m. 9. 8618g

Grunt 3,3 ha na Winiarach oddam zaraz w dzierżawę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9943g

Sprzedam działkę pod budowę 715 m². Poznań-An-toninek: wiadomość udziel: Poznań - Świerczewo, Janka Krasickiego 35. 7484g

Sprzedam ziemię 4,5 ha, granica Poznania. Adres: Jędrzejowska, ul. Bogusławskiego 26 m. 6. 7452g

Sprzedam gospodarstwo 20 ha ziemi pszenno-buraczanej, 4 km od miasta. Józefa Bialek, Wymysłowo, poczta, pow. Oborniki. 7476g

Zguby Różne

Dnia 13 bm. zaginął mój piesek (suczka), podpalana, Łaskawa znalazłkę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Łódź 19c m. 6. 9998g

Dnia 26 marca br. zmarł nasz długoletni aktywny organizacyjny

WŁADYSŁAW KALKA

W Zmarłym organizacja traci cenionego działacza i kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29 marca br. o godz. 16 na cmentarzu parafialnym na Winiarach.

Żonie i Rodzinie Zmarłego wyraży głębokiego współczucia składa

Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Poznaniu 10043g

GEOS WIELKOPOLSKI - Poznań 2, Grunwaldzka 19. Redaguje kolegium: Feliks B. Marian Flejsierowicz (zastępca redaktora naczelnego), Jacek Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny), Mirosław Skalski, Zbigniew Szumowski. ☎ telefon: centrala 600-41 łączy wszystkie działy informacyjne dla czytelników - dział łączności z czytelnikami - 657-18. Redaktor naczelny - 454-09. Zastępca red. naczelnego - 657-18. Sekretarz redakcji - 648-85. Sekretariat - 454-09. Dział miękki - 659-39. Redakcja nocna - 430-73 i 453-31. ☎ Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” ☎ Biuro Ogłoszeń - Poznań Grunwaldzka 19 telefon 659-16 i 600-41. Za treść i terminy druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada ☎ Rekopisów nie zamawionych redakcja nie zwraca ☎ Druk: PZG im. M. Kasprzaka - Poznań Zwierzyniecka 3. ☎ Prenumerata: Wpłaty bez żadnych ograniczeń na kwartał (39 zł) półrocznie (78 zł) lub rok (156 zł) przysyłają do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty - za pośrednictwem blankietów PKO - PUPiK Ruch ☎ Poznań 7 wierzynka: na konto PKO nr 122-6-211831; do dnia 15 poprzedzającego okres prenumeraty - listonosze i urzędy pocztowe. K-7

Wiktoryna, Eustachego

POLSKI — g. 19 „Wincenci i przyjaćlaćka znakomitych męzów”. NOWY — g. 19 „Córki pod kluczem”. OPERA — g. 19 „Traviata”. MARCINEK — g. 11 „Tymoteusz Majsterleka”, g. 17 „Balwankowa bajka”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 15 „Cyrk straceńców” (USA 16 l.), g. 17, 20 „Bullitt” (USA 16 l.). APOLLO — g. 10, 12, 15, 20 „24 godziny z życia kobiety” (fr. 16 l.), g. 18 „Primabalerina” (radz. 14 l.). BALTYK — g. 10, 12 „Przygody misia Yogi” (USA 7 l.), g. 14, 16, 18, 20 „Brylanty pani Zuzy” (pol. 16 l.). CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Uciec jak najbliżej” (pol. 16 l.). GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Tajemnica Kallakry” (bulg. 14 l.). GRUNWALD — g. 15, 30, 17, 30 „Niesmiertelni Filip i Flap” (USA 11 l.), g. 19, 30 „Pali się moja panie” (czeski 16 l.). GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Ostatni termin” (USA 16 l.). KOSMOS — g. 17 „Walec karowy” (USA 14 l.), g. 19, 30 „Grzech Azizy” (ZRA 18 l.). MALTA — g. 16, 18, 20 „Niebezpieczna siostrzenica” (czeski 18 l.). MINIATURKA — g. 15, 30, 17, 30 „Młodziacy ślady” (pol. 11 l.). OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Kto śpiewa nie grzeszy” (Jug. 14 l.). PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Effi Briest” (NRD 14 l.). PALACOWE — g. 14, 17 „Dobrych Den” (Jap. 18 l.), g. 19, 30 „DKF (Guletta i duchy)”. RIALTO — g. 10, 12, 15, 17, 30, 20 „Agent nr 1” (pol. 14 l.). RUSALKI (Swarzęd) — g. 15, 17, 19, 30 „Wkrótce nadzieje wiosna” (radz. 14 l.). SCALA — g. 16, 18, 20 „Poradnik żonatego mężczyzny” (USA 14 l.). WARTA — g. 10, 12, 15, 17, 30, 20 „Arabska” (ang. 14 l.). WZASOWICZ (Puszczkowi) — g. 14, 16, 18, 20 „Przejazdem w Moskwie” (radz. 14 l.). WILDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Złota wdówka” (fr. 18 l.). WRZOS (Mosina) — g. 15, 30, 19 „Walka o Rzym” cz. I i II (rum. 14 l.). FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „Leningrad — Londyn”.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7. Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00-66; porady lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66. Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (całe dobowe), dyżury nocne: Główna 53, Staroletska 79, Dzierżyńskiego 294, Kórnicka 24. Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m; 8.08 Reportaż: 8.16 Mel. na zamówienie: 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie: 8.30 Konc. żywcem: 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy: 9.14 Kl. I i II (wyc. muzyczne): „Gramy na bebeknu”: 9.20 Poematy symf. w twórczości kompozytorów słowiańskich: 10.05 „Mezyczna czterdziestoletni” fragm. pow.: 10.25 Operetka wciąż modna: 11.14 Kl. VII (chemia): „Która ważniejsza”: 11.30 Kwadrans dla K. Klenczona: 11.45 Publ. miedzynar.: 12.25 Z katowickiej fo. notki muzycznej: 13.14 Kl. I i II (Jez. polski): „Raz, dwa, trzy... i co dalej”: 13.20 Swojskie melodie: 13.40 Wiecej, lepiej, taniej: 14.10 Reportaż literacki „Groźne córy Karakorum”: 14.20 Polska muz. operowa: 15.05 Radioferie z niespodzianką: 16.05 Alfa i Omega: 16.30 Popołudnie z młodocia: 17.30 Mistrzowie świata w hokeju na lodzie Grupy „B”: Transm. III tercji meczu Polska — Rumunia: 18.05 „Popołudnie z młodocia”: 18.50 Muz. i Aktualn.: 19.10 Kupi nie kupi, postuchajcie: 19.30 Konc. chopinowski z nagr. S. Francols: 21. „Złoty wieczór” w inwestycji darstwie rolnym”: 21.20 Rozmowy o wychowaniu: 21.30 Kalendarium kulturalne: 22.10 Premiera on. Biżeta „Półwieczna pereł”: 22.20 Wiersze Śt. R. Dobrowolskiego: 22.35 Na światowych listach przebojów: 23.10 Korespondencja z zagranicy: 23.15 Kompozytor tygodnia — F. Couperin: 0.10 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 05, 15, 16, 20, 23, 1, 2, 3.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 7.50 Wesołe rytmy: 8.35 „Na linii Śląsk-Donbas”: 8.50 Półki gór stoja i Dunajce plyną: 8.55 Zielone sygnaly: 9.50 Kto nie był w Rosji — Rosyjskie mel. ludowe: 10.10 Team muzyczny w jednej osobie: 10.25 Mistrzowie pięknych słów — Jan Swiderski: 10.55 Muz. rozrywk.: 11.25 C. Franck-Sonata A-dur na skrzypce i fortepian: 13.15 Cias dobrych gospodarzy: 13.15 Konc. rozrywk.: 13.40 „Brzemie” — opow.: 14.05 Małe kariery wielkich tematów: 14.25 Od morza do Śląska — wyk. zespołu ludowe PR:

Bronić życia na ziemi

Harcerska akcja na rzecz ochrony środowiska

„Po raz pierwszy w historii ludzkości pojawił się kryzys dotyczący stosunku człowieka do środowiska (...). Jeżeli proces ten będzie kontynuowany, przyszłe życie na ziemi może zostać zagrożone”.

Słowa te, zaczerpnięte z raportu Sekretarza Generalnego ONZ z 26 maja 1969 r. legły u podstaw tegorocznego III Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Obywatelskiej, dla uczniów klas V—VIII szkół podstawowych, ogłoszonego przez Główną Kwaterę ZHP pod hasłem „Nasze jutro zaczyna się dziś”. Współorganizatorami konkursu są Liga Ochrony Przyrody i Polski Czerwony Krzyż.

Ochrona naturalnego środowiska człowieka. Nie jest to zagadnienie harcerskim obce. Od lat na obozach, biwakach czy wycieczkach poznają uroki przyrody jej tajemnice. Zobowiązanie ich do tego prawo harcerskie, w młot którego „harcerski jest przyjacielem przyrody”. Har-

Kolejna studencka „biała niedziela”

W minioną niedzielę studenci IV i V roku poznańskiej Akademii Medycznej pojechali z kolejną, czwartą już „białą niedzielą” do Jerki w powiecie kościańskim. Objęli oni stałą opieką dzieci uczęszczające do miejscowej szkoły. 16 osób, pod kierunkiem lekarzy — specjalistów z instytutów AM, pediatrów, ortopedów, laryngologów, internistów, przebadano ponad 200 osób, głównie dzieci, które w roku bieżącym rozpoczną naukę w szkole. Lekarze stwierdzili, że ich ubiegłoroczne zalecenia prawie w całości zostały wykonane. Kilko dzieci, u których zauważono wady postawy czy skrzywienie boczne kręgosłupa, skierowano do przychodni ortopedycznej. Przeprowadzanym badaniom towarzyszyła akcja szerzenia oświaty sanitarnej. (bw)

Zamiast szopy wygodny budynek socjalny

W Przedsiębiorstwie Budownictwa Sieci Elektroenergetycznych „Elbud” — Zakład Budowy Sieci Elektrycznych przy ul. Gnieźnieńskiej, urządzenia socjalne mieściły się dotychczas w drewnianej szopie. Nie zapewniało to niezbędnych warunków higieny.

Z chwilą usamodzielnienia się tego zakładu w 1970 r. główną troską kierownictwa było wybudowanie nowych pomieszczeń socjalnych. Już w zeszłym roku przystąpiono do budowy tego tak koniecznego obiektu. Pracę zlecono Robotniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Sadach k/Poznań (z braku innego wykonawcy). Wybór okazał się szczęśliwy. Załoga spółdzielni spisała się dobrze i budynek oddała do użytku w terminie, a jakobyś

robot jest również zadowalająca. Obecnie trwa urządzenie jego wnętrza. Zanim jeszcze nastąpiło zakończenie prac budowlanych przeznaczone kierownictwo zakładu zakupiło potrzebne meble i inny sprzęt. Dzięki temu można było natychmiast przystąpić do wyposażania budynku. Pod koniec tego tygodnia pracownicy będą już mogli korzystać z przestronnej śniadalni (z kuchnią), dobrze zaprojektowanej szatni oraz pryszniców i umywalki.

Obecnie trwa budowa pomieszczeń administracyjnych oraz magazynu. W przyszłości, po 1975 roku projektuje się budowę nowoczesnej bazy. Ze względu bowiem na stały rozwój zakładu, który zajmuje się budową sieci najwyższych napięć dla potrzeb naszego regionu, a także innych województw, wybudowanie nowoczesnej bazy stało się koniecznością. (a)

Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Rozwiązywanie trójkątów” oraz „Pole trójkąta”: 16 — Dla młodych widzów — „Kino z komentarzem” — przed kamerami L. Pijański: 16.45 — Sprawozdanie z meczu hokejowego o Mistrzostwo Świata w grupie „B” Polska — Rumunia. Transmisja z Bukaresztu: w przerwie ok. 17.25 — Dziennik: 18.15 — Sylwetki X Muz. — Irena Karel: 18.40 — „Własny dom” — program ekonomiczny: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 19.50 — Sprawozdanie z przebiegu obrad Sejmu PRL — VI kadencji: 20.30 — „Przez dziewięć mostów” — film TVP: 21.35 — „Świat i Polska”: 22.05 — „Artyści, których podziwiamy” — S. Szymański: 22.50 — Dziennik i wiadomości sportowe: 23.15-0.20 — Politechnika TV (powtórzenie).

PROGRAM II: 17.20 — „Z prasy naukowej technicznej”: 17.30 — Dla dzieci — Zwierzyniec: 18.10 — „Czarownicy Krystynie” — program muzyczny-poetycki: 18.40 — „Pollena” — poradnik kosmetyczny: 18.45 — Język angielski: 19.20 — Dobranoc i Dziennik: 19.50 — Sprawozdanie z przebiegu obrad Sejmu PRL — VI kadencji: 20.30 — Współcześni graficy polscy — W. Skoczylas: 20.55 — „Niebieski domek z papierosa” — film TVP: 21.05 — 24 godzin: 21.15 — „Najdawniejsze damy” — (zapisane w zlemb): 21.45 — Język francuski.

Obchody w Poznaniu

Pamięci gen. „Waltera”

Hold pamięci gen. Karola Świerczewskiego, w 25 rocznicę jego śmierci, oddano wczoraj przez zorganizowane licznych akademii, zebrań i spotkań. Szczególnie uroczysty charakter miały spotkania w dwóch szkołach podstawowych noszących jego imię — nr 88 przy ul. Swoboda i nr 38 przy ul. Za Cytadela.

W pierwszej z nich pamięć patrona uczczono akademią, w której wzięli udział wszyscy uczniowie. Podczas akademii zapoznano uczniów z życiem i działalnością gen. K. Świerczewskiego. Żołnierze i harcerze zaciągnęli warty honorowe przed tablicą pamiątkową. Z tej też okazji harcerze złożyli przyrzeczenie, a zuchowie obietnicę brania wzoru z życia patrona. 67 uczniom wręczono też odznaki „Wzorowego ucznia”. Część artystyczną poświęcono pamięci Generała.

W tej akademii, jak i w szkole, nr 38 uczestniczyli członkowie ZBoWiD. Wczorajsze, plenarne zebranie członków Zarządu Oddziału ZBoWiD Grunwald, które

odbyło się w Liceum Ekonomicznym przy ul. Śniadeckich, również związane było z obchodami 25 rocznicy śmierci gen. „Waltera”. Po referacie okolicznościowym członkowie tej organizacji otrzymali odznaczenia państwowe. M. in. 29 kom. batantom wręczono Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, 4 — Krzyże Partyzanckie, 12 — Medale za Warszawę. Ponadto 96 powstańcom wielkopolskim wręczono nominacje na stopień podporucznika. W auli Technikum Poligraficzno-Księgarskiego przy ul. Różanej odbyła się akademii wileckiego Oddziału ZBoWiD. Również i tutaj wręczono odznaczenia państwowe oraz nominacje na stopień oficerski. Natomiast uczniowie technikum złożyli wiązanek kwiatów pod portretem gen. K. Świerczewskiego.

Dzisiaj w Domu Harcerza na Nowym Mieście odbędzie się zebranie Zarządu Oddziału ZBoWiD tej dzielnicy, zorganizowane także dla uczczenia pamięci generała „Waltera”. 28 członków tej organizacji otrzyma odznaczenia państwowe, wojskowe i kombatanckie. (a)

Od 1 kwietnia — cyrk „Arena”

Nie, to nie Prima Aprilis. Naprawdę 1 kwietnia, na placu przy Stadionie im. 22 Lipca rozbił swój namiot cyrk „Arena”. Tego samego dnia da on o godz. 19 premierowe przedstawienie. Program cyrku, który codziennie zaprasza gości o godz. 19, a w soboty i niedziele o godz. 15 i 19, zapowiada się interesująco. Obok bowiem polskich artystów areny wystąpią ekipy zagraniczne z Bułgarii, NRD i ZSRR. Zapowiedziana jest tresa psów, papug i gołębi, a także — w jednej klatce — lwów, wilków, kóz i jaków. Obiekrze będzie można też tresa niedźwiedzi. Program obejmuje ponadto liczne popisy akrobatyczne i żonglerskie, popisy na linie oraz jeździeckie na koniach. Artyści areny z NRD zaprezentują m. in. ekwilibristykę na motocyklu. (c)

Gdzie wypiekać świąteczne placki?

Jak nas zawiadomiły Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego, wszystkie piekarnie przyjmować będą do wypieku świątecznego pieczywo w czwartek 30 bm. w godz. 6-15 i w piątek 31 bm. w godz. 6-10. Ponadto w dniu 1 kwietnia (sobota) dodatkowo będzie można wypiekać babki, placki, makowce itp. w piekarniach przy ulicach: Szamarskiego 37, Dzierżyńskiego 90, Wszystkich Świętych 3 i Chociszewskiego 45 — w godz. 6-10. PZPF apelują również do klientów sklepów spożywczych i piekarniczych, by chleb na święta kupowali raczej przed południem w sobotę, 1 kwietnia. (c)

Sygnały czytelników

15 bm. o godzinie 22.45 czekałam na Dworcu Głównym z wieloma podróżnymi na taksówkę. Przyjeżdżało ich sporo. Niektóre tylko podjeżdżały na postój, reszta ustawała się o 10 metrów dalej. Zniecierpliwieni pasażerowie interweniowali u kierowców. Na próżno. Jedną z czekających osób wyjaśniła, że na pewno zjawia się wszyscy na postoju o godzinie 23. O tej bowiem godzinie obowiązuje taryfa nocna.

● Mieszkanek w bloku nr 100 przy ul. Szamarskiej. Od stycznia br. z powodu wadliwej działającej hydroforu (o czym wie dyrekcja Kolejowej Spółdzielni Mieszkaniowej) do wyższych pięter mieszkań nie dochodzi woda. Chyba już dość długo czekamy na naprawę hydroforu — pisze lokator.

● Zamieszkuje budynek sąsiadujący z „widmem” — bowiem tak można nazwać dom, który swoim widokiem i napisem „budynek za groźny” straszy od kilku lat przechodniów. „Widmo” to jest siedlisko grzyzoni. Ciekawa jestem kiedy ktoś poważnie się tym zajmie; przecież budynek wokół Starego Rynku i przyległych ulic na leżą do zabytkowych. Nie mam więc wątpliwości i do tego „zagroźonego” na narożniku ulic Świętojańskiej i Gołębiej — pisze lokatorka domu z ul. Gołębiej 6.

5. 6. 30. 7. 30. 8. 30. 10. 30. 12. 05. 15. 30. 17. 18. 30. 22.

TELEWIZJA